

# Przedobornik

Codziennie ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 237 A

z

Rok 65

Poniedziałek, dnia 14 października 1935

Z frontu krwawych walk w Abisynji

## Przed bitwą w rejonie Magdala

Obie strony przygotowują się do natarcia — Abisyńczycy skoncentrowali 100 tysięcy żołnierzy — Włosi zasypują Abisyńczyków bombami i ogniem karabinów maszynowych

Paryż. (Tel. wł.) Z głównej kwatery włoskiej donoszą, że wywiady lotnicze stwierdziły koncentrację 88-tysięcznej armii abisyńskiej pod wodzą Ras Kassa na południe od miejscowości Makalle. Najprawdopodobniej dojdzie do starcia w rejonie Magdala.

Około 20 tys. Abisyńczyków skoncentrowano na granicy sudańsko-egipskiej, wzdłuż rzek Setit i Takaze. — Prawdopodobnie siły te zostały wyznaczone do operacji, zmierzających do odwrócenia lewego skrzydła wojsk włoskich, a co zatem idzie do przerwania łączności tego skrzydła z resztą armii włoskiej.

Berlin. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Adis Abeby: Według doniesień z frontu północnego, wojska Rasa Kassy, Rasa Sejuma i Rasa Ruchi połączyły się i czynią obecnie przygotowania do kontrofensywy, w której weźmie udział 100.000 ludzi. Manewry wojsk abisyńskich mają na celu okrążenie Adui. Liczą się z tem, że główne walki rozegrają się nad rzeką Mareb.

Na froncie wschodnim ze strony abisyńskiej czynione są również przygotowania do natarcia. Lotnicy włoscy rozwijają na wszystkich frontach ożywioną działalność. Zasypują oni wojska abisyńskie bombami i ogniem karabinów maszynowych. Szczególną akcję rozwijają lotnicy włoscy na froncie południowym w Ogadenie. Jednakże sukcesy lotników włoskich nie są znaczne. Cesarz Haile Selassie pozostaje w dalszym ciągu w Adis Abebie. Minister wojny przebywa w głównej kwaterze w Dessie.

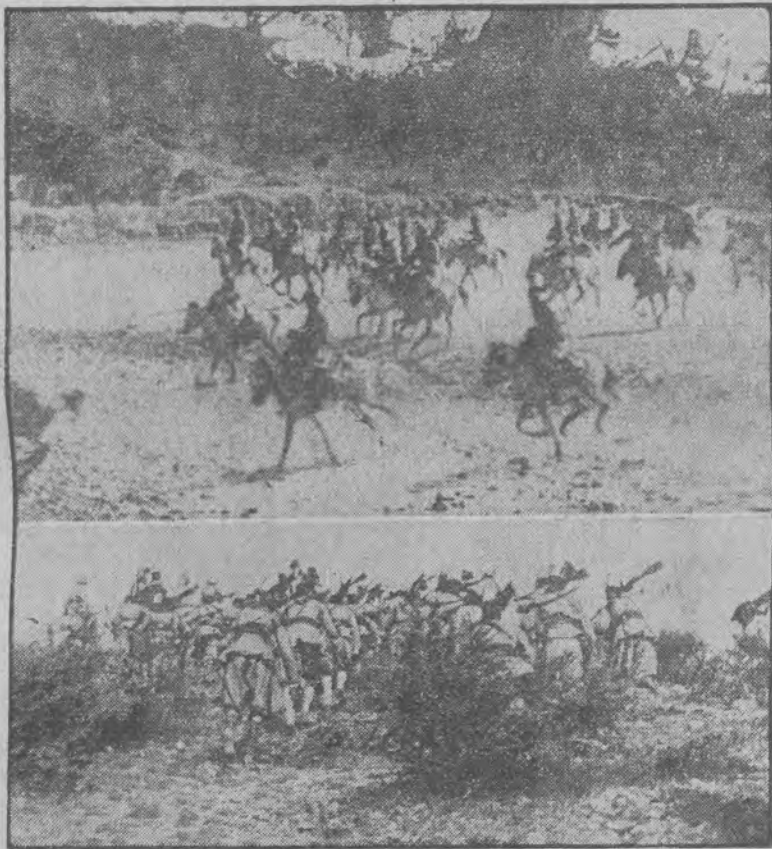
### Walki pod Aduą

Adis-Abeba. (PAT). Według informacji, jakie nadeszły z północnego frontu, wokoło Adui toczą się zawzięte walki. Abisyńczycy rzekomo czynią postępy. Straty włoskie mają być znaczne. W kołach abisyńskich w dalszym ciągu twierdzą, iż zarówno Adua, jak Aksum są w posiadaniu wojsk Haile Selassie.

Berlin (Tel. wł.) Według telegraficznego doniesienia korespondenta N. I. B. z Asmary gen. de Bono wyjechał do Aduy, gdzie nastąpi uroczysty wjazd.

Prawie wszyscy mieszkańcy Aduy w międzyczasie powrócili do miasta i podporządkowali się władzom włoskim. Większość na swych domach pozostawia kartki z napisem: „Nic nie ruszać!”

Przez poddanie się Rasa Selassie Kuksa przeszedł całe wschodnie Tigre w ręce włoskie. Ras Kuksa był już od dawna niepewny i dlatego Negus zamierzał posłać do niego wierny mu oddział wojska celem zmuszenia Rasa do wystąpienia przeciwko Włochom. Przez to jednak dezercja Rasa została przyspieszona. Nie wiadomo jednak, czy wszyscy poddani Kuksa przejdą z



Pierwsze zdjęcie z pola walki w Abisynji, nadane zapomocą radjotelegrafii z frontu do Rzymu. Włoskie oddziały tubylców, Askarisów, szturmują wzgórza, otaczające Aduę.

### Jak Ras Kuksa zdradził Abisyńczyków

Włosi liczą, że w wyniku tej zdrady osiągną poważne korzyści wojenne i że w niedługim czasie zajmą Makalle

Rzym. (PAT). Wobec przejścia Rasa Kuksa na stronę Włochów mają tu nadzieję na prędkie zajęcie Makalle, odległej o 100 km na południe od Adui i Amba Alaghi, odległej o 150 km. Ras Kuksa był gubernatorem Makalle i całej Tigrei wschodniej.

Od szeregu dni samoloty włoskie, przelatujące nad Makalle, usiłowały nawiązać kontakt z Kuksą, który odpowiadał zapomocą umówionych znaków o swych zamiarach i ruchu swych wojsk. Onegdaj samolot włoski miał wylądować w Makalle, by ostatecznie doprowadzić do układów z Kuksą, ale, gdy znajdował się nad miastem, otrzy-

mał zawiadomienie, iż Kuksa wyruszył już ku linjom włoskim. Na przyspieszenie decyzji Kuksy wpłynęło wysłanie przez Haile Selassie znacznych sił przeciw zdracy. Kolumną, która wykona atak w kierunku na Makalle, ma dowodzić gen. Santini.

Berlin. (Tel. wł.) Sprawozdawca niemieckiego biura informacyjnego donosi, że już w piątek odbył się w kwaterze gen. de Bono akt poddania się szefa wschodniej prowincji Rasa Selassie Kuksa, który zjawił się w mundurze europejskiego generała. Gen. Kuksa jest zięciem cesarza Haile Selassie.

nim razem. Dotychczas nie można również ocenić tego politycznego zwycięstwa Włochów.

### Defilada 35 tysięcy ochotników przed Negusem

Adis Abeba. (Tel. wł.) Przed cesarzem odbyła się w sobotę defilada 35 tysięcy ochotników, którzy przemarszerowali pod dowództwem gubernatora prowincji Kambata Dedjasmacs

Meszesza. Ochotnicy ci, składający się w trzeciej części z kawalerji, a reszta z piechoty i trossów, są dzikimi mieszkańcami gór. Przemarsz ich był niecodziennym zjawiskiem, zwłaszcza, że kawalerzyści pokazali cały szereg sztuczek i popisów.

### 300 Abisyńczyków dostało się do niewoli

Asmara. (PAT). Według depeszy radjowej sprawozdawcy wojennego nie-

mieckiego biura informacyjnego po walkach pod Amba Augher wojska włoskie wzięły do niewoli 300 Abisyńczyków, którzy odcięci zostali od swych oddziałów i przez 5 dni pozostawali bez żadnych środków żywności.

### Gen. Ranza lądował poza frontem

Rzym. (PAT). „Popolo di Roma” w korespondencji z frontu podaje, że samolot generała lotnictwa Ranzę wylądował na terytorjum nieprzyjacielskim w pobliżu Aksum, zdołał jednak wznieść się w górę i wrócić do miejsca startu.

### Szwedzki ambulans dla Abisyńczyków

Sztokholm. (PAT.) Zbiórka publiczna na sfinansowanie wysłania ambulansu do Abisynji przyniosła już w pierwszym dniu 50 000 koron, z czego 25 000 dała rada narodowa generalnej konfederacji pracy. Do dyspozycji Czerwonego Krzyża prywatni ofiarodawcy oddali dwa samoloty.

### Nowy ambasador Włoch przy Watykanie

Citta del Vaticano. (PAT). Papież przyjął na uroczystej audjencji nowego ambasadora Włoch Pignatti Morano Custozza, który wręczył Ojcu Świętemu swe listy uwierzytelniające.

### Upór posła Włoch

Za wszelką cenę nie chce opuścić Abisynji

Adis Abeba. (Tel. wł.) Pociąg nadzwyczajny, przeznaczony dla urzędników włoskiego poselstwa, wyjechał ostatecznie z Adis Abeby w sobotę o godz. 11. Kiedy pociąg był już w biegu, wyskoczył z niego drugi sekretarz poselstwa de Grenet i zbiegł do miasta. Znalaziono go ukrytego w jakiejś restauracji, odebrano mu rewolwer i odstawiono pod strażą następnym pociągiem do granicy.

Adis-Abeba. (PAT). Poseł Vinci skierował do abisyńskiego ministerstwa spraw zagranicznych następujące pismo: „Oświadczam, iż z własnej woli pozostaję w Adis-Abebie. Zważywszy, iż rząd abisyński nie zgodził się, bym oczekiwiał w Adis-Abebie na dwóch włoskich przedstawicieli handlowych, oświadczam, iż dobrowolnie nie poddam się żadnym zarządzeniom rządu abisyńskiego.”

Oświadczenie posła i odmowa jego wyjazdu wywołała tem większe wrzaski, że hr. Vinci otrzymał z Rzymu polecenie wyjazdu. Tutejszy korpus dyplomatyczny jest zdziwiony zachowaniem się posła włoskiego z racji wpływu eksterytorjalności w sobotę o

Celem Twoim jest wygrana  
Srodkiem los nabyty  
w Kolekturze Chrześcijańskiej  
**M. TYCMANA**  
Łódź, Napiórkowskiego 65  
Telefon 122-93 n 16 050

godz. 11. Po tym terminie rząd abisyński może każdej chwili wystąpić przeciwko posłowi.

Adis-Abeba. (PAT). Poseł Vinci i attaché wojskowy Caldriavi, według informacji Reutersa, opuścili gmach poselstwa i pod eskortą udali się do warownego domu Rasa Desta.

Adis-Abeba. (Tel. wł.) W sobotę po południu odbyły się rozmowy między rządem abisyńskim i korpusem dyplomatycznym w związku z odmową posła włoskiego opuszczenia Abisynji. Podobno, jak informują, istnieje zamiar wydalenia posła siłą w nocy na niedzielę.

Gmach poselstwa, w którym przebywa hr. Vinci, został obstawiony silnym oddziałem wojska.

### Rozdźwięk w społeczeństwie angielskim w sprawie sankcyj

London. (Tel. wł.) W sprawie zastosowania sankcyj względem Włoch zaczyna się ujawniać pewien rozdźwięk w społeczeństwie angielskim. Nawet w kołach konserwatywistów zaczynają występować przeciwko sankcjom. Ostatnio odbyło się zebranie przy udziale 30 posłów Izby Gmin i członków Izby Lordów z grona konserwatywistów, na którym poseł Ameryki stwierdził, że ani jeden żołnierz brytyjski nie powinien paść ofiarą dla sprawy abisyńskiej. Następnie uchwalono rezolucję, wzywającą rząd, aby nie podejmował żadnej inicjatywy, która byłaby w stanie doprowadzić do zbrojnego konfliktu mocarstw.

### O sankcje finansowe przeciw Włochom

Genewa. (Tel. wł.) Wydział finansowy komisji koordynacyjnej odbył w sobotę przedpołudniem pierwsze posiedzenie w sprawie zamknięcia kredytów dla Włoch. Podstawą narad był memoriał wydziału Ligi przygotowany jeszcze w lipcu b. r., a zawierający propozycje odnośnie ewentualnego zastosowania sankcyj przeciwko państwu gwałocemu pakt. Przewiduje on odmówienie danemu krajowi i jego obywatelom dysponowania ich zagranicznymi należnościami lub procentami i ratami, oraz uniemożliwienie uzyskiwania przez dane państwo i jego obywateli nowych kredytów.

Jak informują, wydział zamierza zaproponować wydanie jedynie zakazu odnośnie kredytów dłuższych niż na miesiąc. Zasadniczo miało się zgodzić na następujące środki: zakaz otwierania kredytów, niezezwalanie na publiczne pożyczki, nieotwieranie kredytów bankowych i handlowych dla Włoch i obywateli włoskich.

Na mocy tych dyrektyw odpowiedni projekt ma opracować jeszcze w sobotę wieczorem wydział redakcyjny.

# Rząd premiera Sławka podał się do dymisji

## Misja tworzenia nowego gabinetu powierzona została p. Kościalkowskiemu — Jak doszło do przesilenia rządowego — Przypuszczalne zmiany na stanowiskach ministrów — Płk. Sławek wyjeżdża na urlop

Warszawa. (Tel. wł.) W sobotę po południu rząd Walerego Sławka podał się do dymisji. Dymisja została przyjęta.

Jeszcze przed tygodniem na konferencji czterech na Zamku było omawiane przesilenie, ale wówczas odroczono je ze względu na wyjazd min. Becka do Genewy. W trakcie tego tygodnia utrzymywano z całą pewnością, że zmiana gabinetu zostanie odroczona na listopad. Był wywierany nacisk na premiera Sławka, ażeby pozostał kierownikiem rządu. Sprawa rozstrzygnęła się na piątkowej konferencji premiera Sławka u Prezydenta Rzplitej, kiedy to premier Sławek oświadczył Panu Prezydentowi kategorycznie, że poda się zaraz po przyjeździe min. Becka do dymisji.

Min. Beck powrócił w sobotę rano o godz. 10, a o godz. 14 zostało zwołane posiedzenie rady gabinetowej, na której premier Sławek przedstawił dymisję rządu. Jeszcze przedtem o godz. 13 min. Kościalkowski był przyjęty przez Prezydenta Rzplitej. Około godz. 15.30 premier Sławek udał się na Zamek i wręczył Prezydentowi Rzplitej dymisję rządu. Konferencja trwała 20 minut. W wyniku tej konferencji Prezydent Rzplitej powierzył premierowi Sławkowi tymczasowe kierownictwo rządu do czasu zamianowania nowego. Komunikatu oficjalnego o powierzeniu misji tworzenia nowego rządu ministrowi Kościalkowskiemu dotychczas nie ogłoszono (godzina 19). Natomiast wiadomo, że min. Kościalkowski odbył szereg konferencji i porad.

Według obiegających pogłosek, p. Kościalkowski nosi się z zamiarem zmiany tek: spraw wewnętrznych, oświaty, skarbu, przemysłu i handlu i sprawiedliwości. B. marszałek Sejmu Świtalski oraz wojewoda Grażyński są wymieniani jako kandydaci bądź na ministra oświaty, bądź też na min. spraw wewn. Poza tem, jako kandydaci na ministra spraw wewnętrznych są wymieniani: wojewoda krakowski Raczkiewicz oraz poseł Bogusław Miedziński. Jako kandydaci na ministra sprawiedliwości są wymieniani: prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Br. Helczyński, dawny szef kancelarii Pana Prezydenta i ewent. miałby także pozostać dotychczasowy minister Michałowski. Sprawa teki min. przemysłu i handlu jest bardzo skomplikowana. Wymieniane są kandydatury wicemin. kolei inż. Bobkowskiego, b. min. przemysłu i handlu w gabinecie Antoniego Ponikowskiego, inż. Stefana Ossowskiego, a przede wszystkim b. ministra inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego. O tym ostatnim mówią, że miałby zostać wicepremierem gospodarczym. Na stanowisko ministra skarbu w miejsce p. Zawadzkiego wymieniane są kandydatury wiceministra Staniszwskiego, b. dyrektora Banku Rolnego, bądź też wiceministra posła Adama Koca.

Jedną z osobistości międzynarodowych poinformowała naszego korespondenta, że jest wątpliwe, czy w ciągu sobotniego wieczora uda się ministrowi Kościalkowskiemu skonstruować gabinet. Co do personaljów, to osoba ta oświadczyła, że jedyna teka jest pewna, a mianowicie ministra spraw zagranicznych p. Becka.

Jeżeli chodzi o pana Sławka, to wyjedzie on w najbliższym czasie na południe na urlop, a po powrocie przystąpi do likwidacji sekretariatu generalnego B. B. oraz organizacji B. B. w kraju. Kwestja, co powstanie po rozwiązaniu tej organizacji, nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Około godz. 18 min. Kościalkowski był przyjęty przez Prezydenta Rzplitej na Zamku. (w)

### Zmiany będą głębsze

Warszawa. (Tel. wł.) Godz. 20.30 wieczorem. Kancelarja cywilna Pana Prezydenta ogłosiła, że Pan Prezydent powierzył misję tworzenia gabinetu dotychczasowemu min. spraw wewnętrznych p. Zyndram Kościalkowskiemu.

W kołach politycznych podkreślają, że zmiany gabinetu będą głębsze, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Uważa się tutaj za pewne, że stanowisko wicepremiera, który równocześnie będzie kierownikiem dla spraw gospodarczych, obejmie b. minister Kwiatkowski, który zarazem będzie ministrem skarbu. Ministrem opieki społecznej ma być mianowany dotychczasowy wojewoda śląski Grażyński. (w)

## Wróżki przepowiadają zwycięstwo Abisynji

### Wojna ma się zakończyć przed upływem 6 miesięcy z nastaniem pory deszczowej

Paryż. (PAT). Specjalny korespondent Havasa donosi z Adis-Abeby: Z powodu niemal całkowitego braku wiadomości ze źródła urzędowego i wobec przeróżnych pogłosek, których nie można sprawdzić, jest rzeczą niemożliwą zdać sobie dokładnie sprawę z sytuacji na różnych frontach Krąży m. in. pogłoska, że Włochy za pośrednictwem Anglii zawiadomiły Negusa, iż nie będą bombardowały Adis-Abeby, jeżeli miasto zostanie zdemilitaryzowane.

Na tle niepewności coraz większem

powodzeniem cieszą się wróżki, tak liczne w Abisynji. Przepowiednie ich są mniej lub więcej pomyślne dla Abisynji. Najstojniejsza z tych wróżek utrzymuje, że wojna zakończy się przed upływem 6-ciu miesięcy z nastaniem pory deszczowej zwycięstwem Abisynji. Jak wiadomo, wróżki abisyńskie, które stanowią odrębną kastę ludności, muszą pozostać dziewicami. Wróżby swoje czynią one tylko nocą, pod działaniem duchów, zwanych zar, które, stosownie do okoliczności, są życzliwe lub szkodliwe.

### Przewidywania



Liga Narodów: — Wkrótce połączę się z tobą, mój aniołku!

# jest wojna



# czy jej niema?!

Borzykowo, czwartek

O niczem innym teraz nie mówi się na wsł jak o wojnie... Uszy i oczy wiejskie skierowane są daleko na południe, na Abisynję. Nikt nie wiedział, nie słyszał nawet, że taki kraj istnieje wogóle na kuli ziemskiej, a teraz Abisynja zabłysnęła popularnością niby gwiazda filmowa.

I teraz każdy wie, że panuje tam król królów, władca ziemi pustynnej, acz bogatej w złoto, miedź, olów i inne kruszce szlachetne. że ten również wielki jak szlachetny cesarz nazywa się Negus Negusti, a stolica jego Addis Abeba, licząca 200 tys. mniej lub więcej brązowych i czarnych dusz, że kraj ma 12 milj. mieszkańców różnej maści i miljonową armję takież maści.

Niejedyn nawet widział w „Oredowni-

ku" jego sympatyczne oblicze. Wygląda sobie całkiem — trzeba przyznać — przyzwyczajenie i inteligentnie. Chciałoby się mieć taką gębę! No, i przytem być królem. Chociaż, kto wie, może lepiej sobie siedzieć w Borzykowie, pisać przy lampie naftowej swawolne feljetony, ludziom niebieska krew zatruwać, niż siedzieć w Addis Abebie w niepewnej skorze.

Otóż, kiedy tak sobie siedzę, zjawia się u mnie mój sąsiad — pan Jan Owczarzak. Jest to bardzo miły człowiek, okropnie gadatliwy i okropnie zajęty sprawą nieszczęsnego króla.

Codzien przychodzi po gazety, bo nie może — jak powiada — wytrzymać. On stary „landszturman" — ja młody starszy sierżant, to takim dwóm wojskowym zawsze łatwo dogadać się na temat wojskowy. Obydwa w rzemioście wojsko-

wem dość biegli (!) rozkładamy stary atlas i, niby Napoleony, położywszy się brzuchami na stole, kombinujemy nad możliwością wygranej.

Trzeba przyznać, że obydwaj jesteśmy po stronie króla Negusa, którego pan Owczarzak nazywa nieopatrznie „nygusem", jakkolwiek nie ma zastrzeżeń co do jego pracowitości. Na naszym stanowisku stoi zresztą cała wieś, a za nią — rozumie się — cały świat kulturalny gani Mussoliniego za jego rozbój, zachłanność, łapczywość i pastwienie się nad słabszym.

— No, jakże tam ma się w Abisynji, panie Hernes, i dzieńdobry — wita mnie pan Owczarzak u progu.

— U nas „dzień dobry" się tam wczoraj rano zdobył! Aduę, Aduę padła — piszą gazety.

— O selcra — zawołał współczujące —

to jednak nie mogim utrzymać. Mówi z tak patryjotycznym przejęciem jakby to chodziło o jego własny kraj.

— Musieli obejść naszych od flanki bo od przodu, toby my się przecie nie dali. Mają te makaroniarze antelerje, maszyny, tanki, to — wiadomo — jak zrobia „szperfojer", to te bidoki nie mają rady, muszą dymać.

— A jeszcze pan zapomniiał o samolotach — wtrącam.

— Prawda. Co nie zrobią po ziemi, to aroplanami wykurzą. Ale przecie natiż cheba mają aroplanly?

— Mają, ale podobno tylko dwa, w tem



**PRZED POWROTEM  
NA TRON?**



Król grecki Jerzy przebywa dotychczas w Londynie, skąd po ostatnim przewrocie w Grecji, zamierza w najbliższym czasie przenieść się do swej ojczyzny.

**Z terenu krwawych zmagani wojennych**

**Aksum, święte miasto Abisyńczyków**

**Cała okolica jeziora Tana, gdzie toczą się zawzięte walki, jest dla Abisyńczyków wielkim sanktuarjum narodowym — Z przechadzek po zakątkach chlubnej przeszłości — „Watykan“ abisyńskiego abuny — Potęga moralna kościoła i kleru Abisynji — Piękne legendy**

**Aksum** określa się w prasie europejskiej, donoszącej o wysiłkach włoskich ku opanowaniu tej miejscowości, mianem miasta świętego. Dla Abisyńczyków oczywiście. Zarówno królestwa Amahara, jak i Tigré, są dla wiernych i wierzących w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego Abisyńczyków kolebką i twierdzą religii.

Aksum, Gondar, Lalibala i liczne mniejsze lub większe miejscowości w okolicach jeziora Tana stanowią jedno wielkie sanktuarjum narodowe. W ciągu minionych piętnastu wieków wielokrotnie broniono świętości narodowych i kościelnych na tych ziemiach przeciwko różnym napastnikom, przybyszającym tu z wszystkich stron świata: Egipcjanom, zmahometanizowanym Arabom, Turkom, różnym szczeptom sukańskim, Mahdiom, nie mówiąc już o białych najeźdźcach, napierających w poszukiwaniu bogatych terenów dla eksploatacji kolonialnej.

**Z dni** chwały wielkiej nie ostało się dużo. Aksum było w pierwszych wiekach po Chrystusie stolicą potężnego państwa aksumskiego. Obejmowało ono podówczas obszar całej dzisiejszej Abisynji, lecz z dostępem do Morza Czerwonego na przestrzeni teraźniejszych kolonij: Włoch, Francji i Anglii, z dodaniem na południu wszystkich ziem do Tanganiki włącznie, zaś na wschodzie aż na

drugim brzegu Morza Czerwonego, bo na półwyspie arabskim z obszarami dzisiejszego Jemenu i Saba.

Ze stołecznego miasta królewskiego, gdzie za pośrednictwem greckiego mnicha Frumencjusza najpierw rozkrzewiło się chrześcijaństwo w czwartym wieku, kiedy większa część Europy tonęła jeszcze w pogaństwie, pozostała miejscina, licząca około 5000 dusz.

Wśród nędznych tukulów (lepianek abisyńskich) przeświecają pamiątki chlubnej przeszłości. Przechodząc natyka się na ruiny dawnego pałacu królewskiego i podwójny grobowiec dwóch królów abisyńskich. Wielkie znaczenie historyczne mają aksumskie monolity, wysokie 25 do 30 metrów, pokryte napisami w starym języku ghez, inaczej określanym również jako giiz. Monolitów tych, o wielkim znaczeniu dla historyków, jest około 100. Zbadała je w roku 1906 europejska ekspedycja naukowa.

Okolo 800 kapłanów i mnichów strzeże zamierzonej przeszłości w świętym mieście, mieszkając przy licznych kościołach, do których pielgrzymują z całego kraju.

**Abuna** — oto oficjalny tytuł głowy kościoła abisyńskiego, będącego w ścisłym związku z aleksandryjskim patriarchą kościoła koptyjskiego. Chrześcijanie koptyjscy nie uznają prymatu Rzymu. Popadli oni w herezję w piątym wieku, kiedy toczył się przez długie lata spór dokoła

natury Chrystusa jako Boga i Czwoliewka. Koptowie stanęli na stanowisku monofizytyzmu, uznaniem za niezgodne z nauką Kościoła i potępionem, jako herezja, na soborze chalcedejskim w roku 451.

Od tego czasu wierzenia abisyńskie stanęły na martwym punkcie. Co gorsze, uległy ogromnemu zachwaszeniu przez częściowe poddanie się wpływowi innych wierzeń. Na obrzędy kościelne oddziaływały rytuały: żydowski i mahometaniski. Przymieszały się do tego stare zabobony i wierzenia pogańskie. W sumie złożyło się to wszystko na mozaikę najdziwniejszych i często pozbawionych treści wierzeń i obrzędów.

Wypada przypomnieć, choć w krótkości, że kościół abisyński wierzy w Boga i czei w trzech osobach, wierzy w Matkę Bożą i Świętych Pańskich. Przyjmuje ważność Starego i Nowego Testamentu. Liczba sakramentów jest mniejsza, aniżeli w Kościele rzymskokatolickim. Obowiązują przestrzeganie dziesięciu przykazań Bożych. Tablice Mojżeszowe — tabot — należą do największych świętości, składanych w sanktuarjum kościelnym. Komunje św. przyjmują wyznawcy chrześcijaństwa koptyjskiego pod obu postaciami.

Chrzest odbywa się przez zanurzenie noworodka w święconej wodzie. Z wierzenia mosaickiego przejęto obrzezanie. Dokonywa się go na chłopach w ósmym dniu po narodzinach, zaś na dziewczętach dopiero po upływie dni osiemdziesięciu.

**W Gondarze** miemieście, które również przez kilka wieków było siedzibą królewską, znajduje się „Watykan“ abisyńskiego abuny. Otacza go kościół pokazny dwór. Obecnie sprawuje tę godność kapłan

**Handel zagraniczny Polski**

Warszawa. (Tel. wł.) Bilans handlu zagranicznego Polski według danych min. przemysłu wykazał w miesiącu wrześniu w imporcie sumę 63.866 tys. zł, podczas gdy po stronie eksportu sumę 76.607 tys. zł. Tem samym saldo dodatnie wynosi 12.741 tys. złotych. (w.)

**Obniżenie taryfy kolejek dojazdowych**

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z rozpoczynającym się sezonem buraczanym min. komunikacji postanowiło obniżyć taryfy przewozowe na szeregu kolejek dojazdowych. (w.)

**Spadek eksportu polskiego węgla do Włoch**

Warszawa. (Tel. wł.) W mies. wrześniu dał się zaobserwować poważny spadek eksportu węgla polskiego do Włoch. W miesiącu tym wywieziono do Italji 121 tys. tonn węgla, do wykazuje spadek o 53 tys. tonn. (w.)

**Ujęcie bandytów**

Lwów. (Tel. wł.) Przed kilku dniami dokonano napadu na agencję pocztową w Dobrowlanach (pow. Drohobycz). Krytycznej nocy nieznanymi podówczas sprawcy przecięli przewody telefoniczne i wybili kamieniami szyby w agencji, ale planu swego nie zrealizowali spłoszeni krzykiem kierowniczkii agencji, oraz strzałami naczelnika gminy Zaremby.

Obecnie w wyniku skrupulatnych dochodzeń, zdołano ująć sprawców napadu, których było 6-ciu. Pochodzą oni z rozmaitych gmin powiatu drohobyckiego i mieli z góry ułożony plan działania. Chodziło o ograbienie poczty, co się jednak bandytom nie udało.



**LEGENDA SALOMONOWEGO RODOWODU NEGUSA**

Obraz, nieznanego malarza abisyńskiego, przedstawia obrzęd koronacyjny, któremu asystują wojownicy, duchowieństwo i lud. Z lewej strony pod parasolem, oznaka dostojności, zbliża się królowa ze swiata, niosąca podarki. Budynek w głębi ma przedstawiać pałac Salomona. Tło obrazu jest złote, obraz wyróżnia się barwnością i skłonnością do graficznego ugrupowania wielkiej ilości postaci.

**W cierpieniach**

reumatycznych, artretycznych, bólach nerwowych i głowy

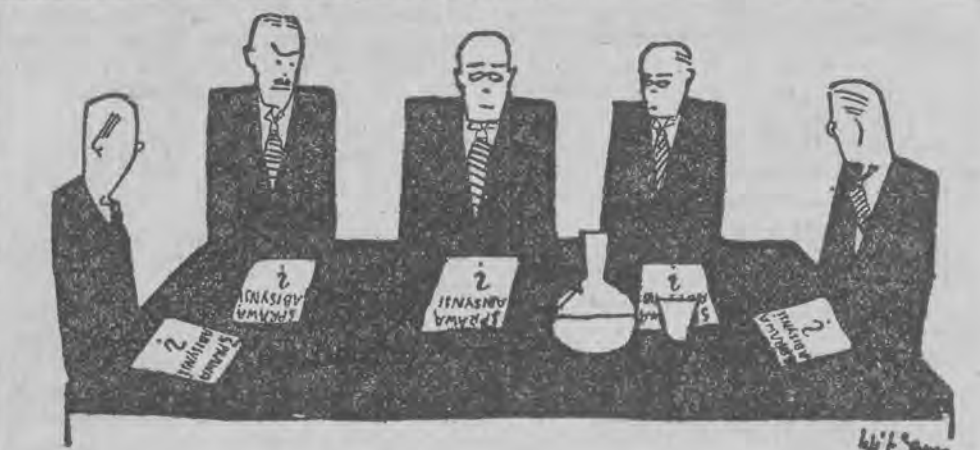


Obecnie zniżona cena zł 1.50 za rurkę.

nr 16 424/5

jeden zepsuty. Niema kto zreparować, może się zresztą nikt na tem nie zna. I jeden czolg mają, który im ofiarował król włoski przed laty na pamiątkę, jako dobry przyjaciel króla Negusa...

— Takie coś — zadumał się Owczarzak — to istny kintop dać komus tank, a zaś potem na niego uderzyć setką innych czolgów. Jest tak, czy nie?  
— Tak jest.  
— A jak pan mówi, wygrają te Włochy czy nie wygrają?  
— Tak na mój głupi rozum, to mówię, że wygrają albo nie wygrają albo kto wie...  
— Po mojemu, to jak ich narci



wpuszcza jeszcze głębiej, jak dostaną się w te gorączki między skały i tygrysy i lwów i jak wody nie dostana, to im te bebecy się poskręcają z pragnienia i tygrysy ich zeżra.  
— Co się poskręca, mówi pan?  
— Bebecy.  
— Niech pan nie miesza naszych polityków do Abisynji, bo pana zamkną. I niech pan da spokój naszym „bebecom“ bo wiadomo jak jest...  
— To jest jeden pieron. Jednym i dru-

gim czegoś się zachciewa, dopóki nie dostaną rzetelnie w skórę. I powiadam panu, jak mi Bóg miły, (tu uderzył się Owczarzak serdecznie w pierś) i ci i tamci dostaną tak w siedzenie, (powiedział raczej dosadniej) że nie będą mieli nawet na czem usiąść...  
Rozmowa potoczyła się na tematy bardzo blisko nas interesujące, tak że musiałem skierować uwagę rozpalonego sąsiada znów na Abisynję.  
— Jednak mnie się zdaje — zacząłem

— za wojny włosko-abisyńskiej wogóle niema. Przecież Liga Narodów...

— Liga Narodów? — przerwał gwałtownie pan Owczarzak — Toć to ostatnie dziady pod słońcem. Zanim oni coś zrobia, będzie po wojnie. Wybrali komitet pięciu, potem komitet dziesięciu, potem trzydziestu, wybiorą pewnie jeszcze dwudziestu a wreszcie to nie będzie już z czego wybierać. To tak jak u nas: same wybory i niewiada pocco?... A tam się leją jak sto pieronów!

— A ja jednak twierdze, że wojny niema.

— A te tysiące trupów to pies. A te miasta zbombardowane, zabite dzieci i kobiety to zabite niby na szport?

— Dobrze, ale poseł włoski z Addis Abeby nie został odwołany podobnie jak poseł abisyński z Rzymu. Stosunki dyplomatyczne między Włochami i Abisynją są zatem zachowane. A zresztą Mussolini powiedział, że wojny niema i pewnie nie będzie a to, co jest to tylko drobne utarczki nadgraniczne i stałe zaczepki żądnych wojny Abisyńczyków. Pan przecie wie, że wojna może być tylko wtedy, gdy zostanie wypowiedziana, a tu nikt nikomu wojny nie wypowiedział...

Pana Owczarzaka formalnie zatkało!

T. Z. HERNES.



ABUNA CYRYL

głowa kościoła abisyńskiego z charakterystycznym dla tego kościoła krzyżem w ręku.

imieniem Cyryl. Mianowania i wyświęcenia każdorazowego abuny dokonuje patriarcha koptyjski w Aleksandrii, pobierający za sakrę głowy kościoła abisyńskiego kwotę około 25 tysięcy złotych franków. Abisyńczycy już niejednokrotnie uskarżali się u patriarchy, że przysyła się im zazwyczaj ludzi mocno zaawansowanych w latach i niedomagających na zdrowiu.

Świątynie w Abisynji są kształtu okrągłego. Wnętrze podzielone jest kilku kołami dośrodkowymi na coraz ciśniejsze obwody, których przestąpienie zależy od stanowiska w hierarchii społecznej i kościelnej. W samym środku przybytku Bożego jest miejsce dostępne tylko dla najwyższych dostojników kościelnych. Prosty lud, którego wierzenia są bardzo prymitywne, pozostaje przeważnie poza obrębem świątyni, dotykając czołem murów i całując je nabożnie.

Liturgia kościelna posługuje się w modłach dawno już zamarym językiem ghez, niezrozumiałym poza wykształconą część kleru, nawet dla wielu mnichów i diakonów. W języku tym spisane są nieocenionej wartości manuskrypty religijne, dotąd zachowane aż do XIII wieku wstecz.

Mimo silnego naporu islamizmu chrześcijaństwo abisyńskie promieniuje bardzo skutecznie. Religia sama nakłada na swoich wyznawców ciężkie obowiązki, nakazując między innymi surowe posty, których przestrzegania strzegły jeszcze przed paru dziesiątkami lat organa władzy państwowej. Miecz świeckiej władzy, otrzymujący swe pomazanie „z łaski Bożej” był bowiem i jest teraz jeszcze silnie złączony z władzą krzyżową.

#### O potędze

moralnej kościoła i kleru abisyńskiego przekonał się namacalnie upatrzony przez wielkiego Menelika II na Negusa Negusti młody i niedoświadczony Lidji Yasu, który w gorące młodzieńczej znieważzył poprzelnika obecnego abuny, Mateusza.

Cały kler — 80 tysięcy kapłanów i mnichów — wkrótce potem uświadomił ludność o niecnocie regenta. Kiedy ten jeszcze, dla całkowitego jakby pograżenia się w oczach swych poddanych, pojął mahometankę za żonę, abuna rzucił nań klątwę. Skutek tej ekskomunikacji był niebawem taki, że władza przeszła do rąk ówczesnego króla Hararu, Ras Tafari Makonen, obecnego Negusa Negusti Haile Selassie II. Dwuczłonowe imię obecnego Negusa znaczy zaś — „Potęga Trójcy”.

Współzawodniczy z abuną o wpływy i stanowisko w duchowieństwie abisyńskim przełożony wszystkich klasztorów i mnichów. Tytuł tego dostojnika brzmi — „etszege”. Siedziba jego jest klasztor Debra Libanos w kraju Sakale. Wpływy tego człowieka są na dworze cesarskim bardzo znaczne, gdyż jest on spowiednikiem Negusa, jak mówi jego poddani — jest etszege „ojcem duszy Negusa”.

Cesarz, narówni z bosonogimi obywatelami przestrzega prawie dwustu dni postów rącznych. Bardzo pokazną, bo wynoszącą około 150 dni w roku, jest cyfra świąt kościelnych. Narówni z Żydami obchodzi się w soboty sabat.

#### Maskal

o którym niedawno było tak głośno, jest największym świętem. Czcił się nim odnalezienie Krzyża św. przez cesarżową Helene, matkę Konstantyna Wielkiego, który pierwszy wprowadził wiarę Chry-

# KUP LOS

do I. klasy 34 Loterii  
w szczęśliwej KOLEKTURZE  
Łódź, PIOTRKOWSKA 117,  
nr 16 003 tel. 248-68

# B. BONCZYKA

stusową do cesarstwa rzymskiego. Uroczystości Maskala odbywają się na cmentarzu kościoła św. Jerzego, patrona Abisynji w Adis Abebie, w obecności Negusa, abuny, dworu i przy licznych udziałach kleru i wojska. Niższe duchowieństwo, po odprawieniu modłów, rozpoczyna następnie tańce religijne w bajecznie kolorowych szatach, przy wtórze śpiewanych psalmów, bicia w kotły i grze na fletach. Tańce te odbywają się rzekomo na modłę tych, które kiedyś król Dawid pisał przed Arką Przymierza.

Arka Przymierza według jednej z pięknych legend została przeniesiona do Abisynji przez Melecha, syna Salomona i pięknej Saby. Uczyniono to w tajemnicy przed sędziwym królem.

Gdy jednak ten zauważył porwanie największego i najświętszego skarbu judzkiego, ruszył w pogoń za niegodnym potomkiem. Wtedy archanioł przyszedł uciekinierom z pomocą; Arkę Przymierza otulił chmurą i przeniósł ją do Aksum.

W Aksum dziś więcej gruzów, niż całych przybytków. Więc któż ustali, jak było w rzeczywistości? Miastu ostała się jednak sława miasta świętego.

Kto je znieważy, naraża się na wojnę świętą wszystkich wyznawców kościoła abisyńskiego; wszystkich tych, którzy, kreśląc na czole i piersiach znak Krzyża św., mówią przytem: Birm Abua, Quelled, oura Menforis Kedam — co w naszej ojczystej mowie brzmi: w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego — Amen.

## Trzęsienie ziemi w Azji sowieckiej

50 ludzi zabitych, przeszło 300 rannych — Wiele wiosek górskich zniknęło z powierzchni ziemi

Moskwa. (Tel. wł.) Nadeszły tu wiadomości o strasznym trzęsieniu ziemi w Azji sowieckiej.

Jak donosi agencja Tass ze Stalinaladu, stolicy republiki Tadżikistan, w sowieckim Turkiestanie, (w Azji środkowej koło t. zw. morza Arabskiego, aż do m. Kaspijskiego, ma milion 181 km kw. i 7300 000 mieszkańców — red.) trzęsienie to nawiedziło niedostępne okolice górskie Tadżikistanu w pobliżu Towil-Dorinska. Kataklizm dochodził

do niebawalnych rozmiarów, to też znaczna część okolicy uległa całkowitemu spustoszeniu.

Wszystkie połączenia telegraficzne zostały przerwane, wskutek czego komunikacja z temi odludnemi polaciami jest bardzo utrudniona, a bliższe szczegóły katastrofy narazie nieznanne. Wiadomo jedynie, że zmarło 50 ludzi a przeszło 300 osób jest rannych lub zaginionych.

## Z za kulis procesu Hrycia Peretyniaka

O. U. N. planowało zamach na wojewodę Józefskiego

Lwów. (Tel. wł.) W Stanisławowie po tygodniowej rozprawie zapadł wyrok w procesie Hrycia Peretyniaka z Urynowa Starego w pow. kałuskim, oskarżonego o zamordowanie z polecenia U. O. N. soltysa Ilkowa.

Okazało się, że osk. Peretyniak był bliskim współpracownikiem U. O. N. w Polsce Stefana Bandery, przebywającego obecnie w więzieniu w związku ze sprawą morderstwa śp. Pierackiego. Na rozprawie wyszło ponadto na jaw, że na konspiracyjnym posiedzeniu przy pomocy czarnej galki, którą wyciągnął Peretyniak, zapadł wyrok śmierci na Ilkowa. Ponieważ Peretyniak pod wpływem strachu zwlekał, Bandera, jako komendant, upomniął go, a nawet groził listami, polecając natychmiastowe wykonanie wyroku. Listy te są w posiadaniu prokuratora. Perety-

niaka skazano na dożywotne więzienie.

Reprezentacyjne Kino

Wspaniały film w edeński, zrealizowany według światowej sławy arcydziela ARTURA SCHNITZLERA

„RIALTO”  
PRZEJAZD 1

Początek o godz. 12-tej.

MIEŁOSTKI

„LIEBELEI”

nr 15 643

### Uchylona konfiskata

W dniu wczorajszym starostwo grodzkie w Poznaniu uchylilo konfiskatę 231 numeru „Orędownika” zajętego za fotografię A. Filipczyńskiego i opis napadu, którego padł ofiarą.

### Wykoleił się pociąg

Algier (PAT) Pociąg pośpieszny Konstantyna — Algier wykoleił się pomiędzy Meschta a Telergina, trzy osoby zostały zabite, 4 są ranne.

### Cofnięty protektorat

Warszawa. (Tel. wł.) Kancelaria cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zawiadomiła tymczasowy komitet uczczenia zasług Ignacego Paderewskiego, że wobec wyrażonego przez Ignacego Paderewskiego życzenia zaniechania projektowanych uroczystości w związku z 75-leciem jego urodzin. Pan Prezydent Rzeczypospolitej cofnął swój protektorat.

Poznań, 12. 10. Jak doniosło przed paru miesiącami Radio Polska, przez radio szwajcarskie miał być

transmitowany na rozgłośnie polskie koncert Paderewskiego. Wskutek jednak pogorszenia się zdrowia Paderewskiego, koncert ten został odłożony.

### Skarb w polu

Warszawa. (Tel. wł.) Jak donoszą z Sosnowca, we wsi Wojkowice Kość, dokonano na polu ciekawego niezwykle odkrycia.

Mianowicie żona gospodarza B. z Wojkowice kopiąc na swem polu kartofle, pod jednym z krzaków silnie rozrośniętym natrafiła łopatą na stary garnek, który jednak pod uderzeniem rozbił się.

Przeglądając się bliżej odkryciu, spostrzegła całą masę srebrnych monet dobrze zachowanych. O wydarzeniu doniesiono miejscowemu nauczycielowi, który po zbadaniu zawartości przekonał się, że są to monety polskie z czasów panowania Zygmunta III. (1587—1632). O cennem znalezieniu doniesiono policji, która zdołała kilkadziesiąt sztuk odebrać, rozdzielone już między ludność, a dla której w istocie nie przedstawiało to żadnej wartości.

## Po 17 latach



Rodzina śp. Augustyniaka.

Radomsko, 12. 10. W najbliższym czasie przed sądem okręgowym w Piotrkowie odbędzie się rozprawa przeciw Rudnerowi, — oskarżonemu o zamordowanie przed 17 laty śp. Antoniego Augustyniaka. Przypominamy, że w swoim czasie informowaliśmy o sprawie. W dzisiejszym numerze zamieszczamy fotografie żony i rodziny śp. Augustyniaka.

## Na sezon jesienno - zimowy

poleca się Szan. Klienteli  
**KRAWIEC DAMSKO-MĘSKI**  
**STANISŁAW GRABOWSKI**  
Łódź, Pomorska 45. nr 16070

Można lepiej...

## Uczmy się od nich

Od nich — to znaczy od tych obcych firm, które przywędrowały do naszego kraju i tu pobudowały własne fabryki. Są to przeważnie firmy, produkujące artykuły markowe. Warunki pracy, które zastały, nie były znów tak idealne, aby wszystko samo szło. Była na placu konkurencja polska, niejednokrotnie liczna i dawna. Mimo to zdołały się zagospodarować stosunkowo szybko. Zdarzyło się nawet, że jedna taka firma już po kilku latach zagarnęła dla siebie rynek w jednym drobnym artykule, z którego dzisiaj sprzedaje za dwa miliony rocznie. Mimo licznych i sędziwych konkurentów (jeden z nich liczy przeszło 80 lat istnienia). Pewnie nie jest to wypadek odosobniony. Firmy obce robią u nas karierę. Dają oczywiście towar jakościowo bardzo dobry. Wiedzą, że jest to warunek, bez którego niema artykułu markowego.

Lecz to nie wszystko. Reklamują się? To za mało. Polskie firmy, owszem, też się reklamują. Tylko że reklama tamtych jest umiejętna, planowa, przemyślana w najdrobniejszych szczegółach. Tamci zawsze mają na reklamę bardzo dużo czasu. Nic nie robią na kolanie. Posługują się tylko specjalistami, którym oczywiście nie placą po 5 złotych za projekt. Gdyby tak zajrzeć do ich budżetów, to w niejednym wypadku okazałoby się, że na reklamę idzie 20 procent i więcej obrotu netto. Wiedzą, że te pieniądze powrócą do kasy z procentem. W ich pojęciu naprzykład szef buchalterji wykonuje pracę nieproduktywną, choć konieczną. Najlepiej oplacają akwizytorów, zbierających w terenie zamówienia oraz tych, którzy w swej opinii mają reklamę. Ta taktyka wpływa z głębokim zrozumieniem dla tych prac.

My produkujemy cały szereg artykułów, które są jakościowo bez zarzutu i mają wszelkie dane, by być artykułami markowymi. Ale niemi nie są. Czyżby z powodu braku tego zrozumienia? Oczywiście. WU-EL

## Rewizje w Częstochowie

Częstochowa, 12. 10. W nocy na piątek 11 bm. dokonano rewizyj u członków Stronnictwa Narodowego w Częstochowie. Ogółem dokonano około 30 rewizyj.

## Samobójca czy ofiara zamachu?

Białogród. (PAT). Stefan Hristic, dyrektor Opery Narodowej, został znaleziony dzisiaj w swym gabinecie ciężko ranny. Rany były zadane nożyczkami. Wobec tego, że Hristic jest nieprzytomny, nie można stwierdzić, czy popełnił on samobójstwo, czy też padł ofiarą zamachu.

## Leningrad pod wodą

Leningrad. (PAT). Jak wiadomo, szalejący przed trzema dniami orkan spowodował zatopienie przez wody Newy bliżej położonych części miasta. Obecnie Leningradowi grozi nowa powódź, wskutek podniesienia się poziomu Newy o zgorą 1 metr ponad stan normalny.

## Proces b. radnych m. Łodzi

Łódź, 12. 10. Odraczana już kilkakrotnie rozprawa przeciw b. radnym o zajęcia w sali rady miejskiej na posiedzeniu w dniu 28 maja r. b. została obecnie znów wyznaczona na czwartek dnia 17 bm. w sali drugiej sądu grodzkiego.

## Odpowiadają tylko pracodawcy

Warszawa (Tel. wł.). Główny inspektor pracy inż. Klott wydał bardzo ważny okólnik w sprawie odpowiedzialności pracowników w wypadku stwierdzenia wykroczeń przeciwko ustawie o porze pracy w przemyśle i handlu. W ostatnich czasach wydarzyły się liczne wypadki nakładania grzywnien na pracowników w zakładach przemysłowych, w których stwierdzono, że praca odbywa się w niedzielę, albo też w godzinach nadliczbowych.

Dlatego inspektor pracy wyjaśnił, że za organizację pracy odpowiada tylko pracodawca, albo też kierownik odpowiedzialny zakładu spółki akcyjnej i t. d. Pracownicy więc nie powinni być pociągani do odpowiedzialności karnej za wykroczenia, a może to mieć miejsce w wypadkach wyjątkowych, gdy zostanie stwierdzona wyraźna zła wola, współdziałanie z pracodawcą dla zatajenia wykroczeń. (w)

**Dla dzieci i dorosłych**  
STOSUJĄ SIĘ ROŚLINNE  
PIGULKI PRZECZYSCZAJĄCE  
z ZAKONNIKIEM  
PUDEKCO 40 GROSZY

nr 19010

## „Co Obóz Narodowy dał armji“

w 41 nr. „Wielkiej Polski“

Adres: Poznań, Św. Marcin nr 65.  
Prenumerata mies. 35 gr., kwart. 1 zł.



W rocznicę tragicznej śmierci króla Jugosławii Aleksandra, odbyły się w całym państwie nabożeństwa żałobne. Na zdjęciu królowa - matka Marija opuszcza wraz z młodocianym królem Piotrem II kościół „Opłena“.



Wielką radość wywołała w Anglii wiadomość, że księżniczka grecka Maryna, żona księcia Kentu urodziła syna. Na zdjęciu księżkę Kentu w towarzystwie szwagierki opuszcza klinikę, gdzie odwiedził swą małżonkę.

## Po zamachu stanu w Grecji

# Kiedy król Jerzy wróci do kraju?

Po plebiscycie, jeśli ten wykaże, że naród grecki pragnie przywrócenia monarchji

Londyn. (PAT). Według oświadczenia wybitnych członków kolonii greckiej w Londynie, decyzja zgromadzenia narodowego, w Atenach, przywracająca ustroj monarchistyczny, jest wynikiem kompromisu. Wobec niewyraźnej sytuacji międzynarodowej elementy rojalistyczne dążyły do natychmiastowej decyzji na rzecz przywrócenia monarchji, podczas, gdy Tsaldaris pragnął poczekać do plebi-

scytu, któryby dał poznać wolę narodu. Uchwała zgromadzenia narodowego przyspieszyła wypadki i rząd zgodził się na przyspieszenie daty plebiscytu, ustalającego ją na 3 listopada.

Według informacji z kół greckich, król Jerzy zgodzi się na powrót do kraju tylko pod tym warunkiem, że plebiscyt wykaże w sposób stanowczy, iż naród grecki pragnie przywrócenia monarchji.

## Szef G. P. U. spłonął żywcem

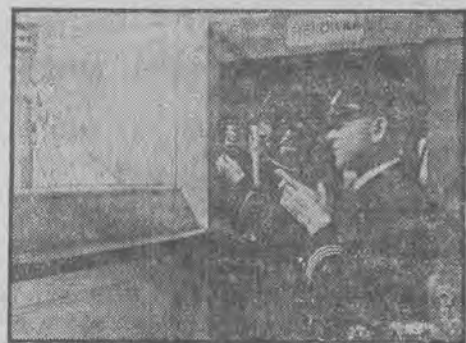
Warszawa. (Tel. wł.). Szef G. P. U. Jakowlek zginął w wypadku samochodowym.

Wjechał on ze swym wozem na drzewo przydrożne, przyczem z powodu zde-

czenia nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. Samochód zapalił się, a przgnieciony Jakowlek, nie mogąc się z niego wydobyć, spłonął żywcem. (w)

# Polską trasą przez Atlantyk

Statki polskie mogą skutecznie współzawodniczyć ze statkami flot zagranicznych w komunikacji z Ameryką



Ustalanie położenia geograficznego zapomocą sekstansa.

## Na Atlantyku.

W chwili, gdy piszę korespondencję, pasażerowie „Pilsudskiego“ z górnych pokładów statku patrzą przez lornetki na widoczny już na horyzoncie kontynent amerykański. Atlantyk przebyty, zbliżamy się do kwarantanny.

„Pilsudski“ płynął trasą polską.

Nie każdy pewnie wie, że okręty nasze do Ameryki nie idą przez kanały Kiloński i Angielski. Trasa polskich okrętów biegnie przez cieśniny Icatagat i Skagerak, przez Morze Niemieckie, skąd po opłynięciu północnych wybrzeży Szkocji, biorą nasze statki kurs na Nową Fundlandję. Nie jest to droga okrężna, jak możnaby wnioskować z mapy plastycznej, lecz najkrótsza, co też obok możliwości zabierania pasażerów z Danji, zadecydowało o wyborze tej właśnie drogi. Jest to trasa bardzo mało uczęszczana. Polskie statki są najczęstszymi gośćmi tej okolicy Atlantyku, możemy więc mówić o „drodze polskiej“.

Wjeżdżając z Kopenhagi, widzieliśmy, z okrętu gołem okiem wybrzeża Szwecji, znany port w Malmö, urozmaicały nam drogę głośnie boje, a wieczorami silne latarnie szwedzkie, duńskie

i angielskie. Spotykane mniejsze statki były igraszką spienionych fal. Skoro jednak zniknęły nam z przed oczu ostatnie błyski latarni szkockich, byliśmy na oceanie osamotnieni zupełnie. Przez całe cztery dni nie widzieliśmy ani jednego okrętu. Nadzwyczajnym wypadkiem — mówiono nam — było to, że z dala na horyzoncie ukazał się komin jakiegoś towarowca. Trasa polska jest prawdziwą „Saharą“ wodną, spotyka się na niej tylko delfiny i wiewioryby.

Odludzie nie odbierało nam poczucia pewności. „W razie katastrofy w najszcześniejszym wypadku przyjdą nam z pomocą za dwa dni“. Tak mawialiśmy między sobą. A poczucie pewności dawał nam nasz statek. Urządzenia ratunkowe naszego transoceanika są naprawdę nadzwyczajne. Łodzie ratunkowe, zaopatrzone w wodę słodką i suchary, mogą pomieścić wszystkich pasażerów. Radjostacje, umieszczone na dwu łodziach motorowych, pozwoliłyby rozbitkom komunikować się ze światem. Ale pasy i łodzie ratunkowe to ostateczność. Statek jest podzielony na 7 sekcji ogniowatwych i wodoszczelnych. W razie pożaru, czy też uszkodzenia, zagrożona część statku może być naciśnięciem kilku guzików zupełnie odizolowana od reszty okrętu.

Stajemy już na redzie portu w Nowym Jorku, przybywamy 5 godzin wcześniej, niż to przewidywano. Na orzebycie całej trasy, wynoszącej 3750 mil morskich potrzebował „Pilsudski“ 8 dni, jeśli odliczyć postój w Kopenhagie. Statek rozwijał przeciętną szybkość 18,6 węzłów. Jest to duży sukces nawigacji polskiej. Okręty polskie stają się najszybszym łącznikiem Europy zachodniej i krajów skandynawskich z Ameryką. Ten fakt ogłasza powiewająca polska flaga w Nowym Jorku. Możemy podejmować skutecznie lojalne współzawodnictwo z okrętami, wycho-

Przy cierpieniach woreczka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa znakomicie ułatwia trawienie. Zalecana przez lekarzy. Tg 1884

## O odszkodowanie za stratę oczu

Warszawa (Tel. wł.). Wydział cywilny sądu okręgowego w Warszawie rozpatrywać będzie wkrótce ciekawą sprawę. W maju 1926 r. w pobliżu poligonu w Rembertowie pod Warszawą wybuchł pocisk, który oślepił 23-letniego Jana Kielczyka. Kielczyk utracił wzrok na zawsze i obecnie przebywa w schronisku dla ociemniałych „Latarnia“.

Pełnomocnik ofiary wystąpił o odszkodowanie w wysokości 25 tys. złotych, powołując się na to, że pocisk wybuchł na drodze publicznej. Prokuratorja generalna nie podzieliła zdania oskarżonego i wystąpiła o powołanie biegłych pirotechników dla stwierdzenia, czy pocisk eksplodował sam, czy też Kielczyk zbierał na drodze odłamki granatu. (w)

## Niemcy płacą składki

Genewa (Tel. wł.). Rząd niemiecki przekazał sekretarjatowi Ligi Narodów zaległe składki członkowskie w kwocie około 5 milj. franków szwajcarskich.

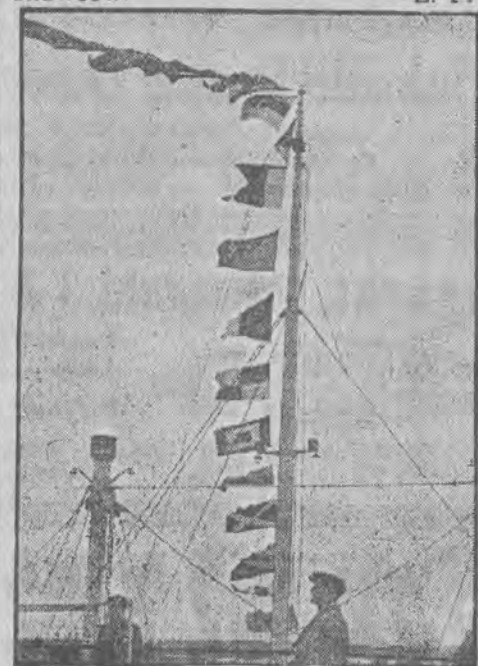
## Austrja kupuje zboże w Polsce

Warszawa. (Tel. wł.). Grupa eksporterów austriackich zakupiła tutaj większy transport żyta. Oczekiwane są dalsze zamówienia przez Austrię, w której nieurodzaj dał się szczególnie odczuć. (w)

„Ilustracja Polska“  
przynosi  
ciekawe zdjęcia sportowe

dżaciami do Ameryki z portów zachodnio-europejskich, zwłaszcza niemieckich.

Podróż inauguracyjna nowego statku wskazała też na pewne jego braki. Nie wątpimy, że zostaną one usunięte. Jest zupełnie zrozumiałem, że administracja i obsługa takiego okrętu potrzebuje całej armji przywykłych do tej pracy ludzi. To też niedomagania, na jakie w tym względzie pasażerowie się uskarżali, są przejściowe i niewątpiwie ustąpią miejsca coraz to większej sprawności. Chociaż nieobcy z morzem chorowali, niepokolli się kołysaniem statku jednak w rzeczywistości przepłynęliśmy Atlantyk przy pogodzie bardzo pomyślnej. To też wyniki próby technicznej okrętu będą mogły być oceniane tylko według spostrzeżeń znawców.  
E. P.



Nad pokładem.

**Zjednoczeni Krawcy Chrześcijańscy, Łódź,**

Piotrkowska 141, tel. 249-49. Polecają: **Plaszcze damskie i męskie — Man-  
durki i płaszczyzki oraz wyroby futrzarskie — Dział MIAROWY.**

# O czem się nie mówi...

**Jeżeli ktoś deklamuje o zgodzie narodowej, o nowej koncentracji sił narodowych, zapytujemy go o sprawę żydowską**

**Napisał prof. Roman Rybarski**

Coraz więcej zaczynają się zastanawiać ludzie nad sposobami uzdrowienia skarbu i gospodarstwa. A zarazem coraz więcej jest świadomości, że muszą przyjść duże zmiany polityczne; panuje odczucie, że jutro będzie inne, niż dzień dzisiejszy.

I zjawiają się różne tego oznaki. Obok zwartych grup, które już dawno są czynne w walce, które mają określoną fizjognomję polityczną, zaczynają występować na widownię ludzie, którzy siedzieli cicho, gdy w życiu politycznym było mniej perspektyw zmiany, gdy front walki był nieruchomy. Możemy też oczekiwać, że będą próby tworzenia nowych partij, których twórcy będą chcieli odegrać rolę pośredników, będą chcieli wypłynąć, jako firmy nowe, niezaangażowane w przeciwnostwach lat ostatnich.

Nie sprawi nikomu kłopotu w naszych szeregach fakt, że ktoś wystąpi z wyraźnym obliczem nam wrogiem, że wysunie hasła, przeciwne ideom obozu narodowego. O to nie możemy mieć do nikogo pretensji. Taka lub inna ekspozycja masonerii, — to dla nas obojętne. Ale trzeba się liczyć z tem, że wielka popularność idei narodowej zrobiła już swoje, że różni gracze polityczni zechcą występować pod firmą narodową, albo też z hasłem „zgodzie narodowej”.

Możliwe, że usłyszymy wezwanie, by złożyć interesy stronnictwa na ołtarzu ojczyzny, że nie powinniśmy przeszkadzać ludziom, powołanym do przeprowadzenia „wielkich reform państwowych”. Tacy ludzie łatwo mogą się znaleźć, albo wysuną się sami w przekonaniu, że mają spełnić wielką misję dziejową, albo też zostaną wysunięci przez czynniki, które nie chcą występować otwarcie.

Co może odpowiedzieć każdy narodo-wiec na wezwanie do zgody narodowej? Nie powie, że tej zgody nigdy nie uzna, choćby np. wobec jakiegoś wielkiego zewnętrznego niebezpieczeństwa. Ruch narodowy uczy, że zawsze należy spełniać obowiązki względem państwa. Odróżnia oczywiście państwo od rządu, ale właśnie w imię dobra państwa, jego powagi i trwałości. Zawsze zresztą oceniamy działalność rządu wedle jej skutków dla narodu i państwa.

Ale to już inna sprawa, gdy nas kto

wzywa do zatarcia własnej fizjognomji politycznej, gdy chce nas wciągnąć w kombinacje wątpliwej wartości, choćby pod bardzo ponętnymi hasłami. Mając poczucie odpowiedzialności, nie możemy brać jej za kogoś, kto by działał niezgodnie z naszą ideą.

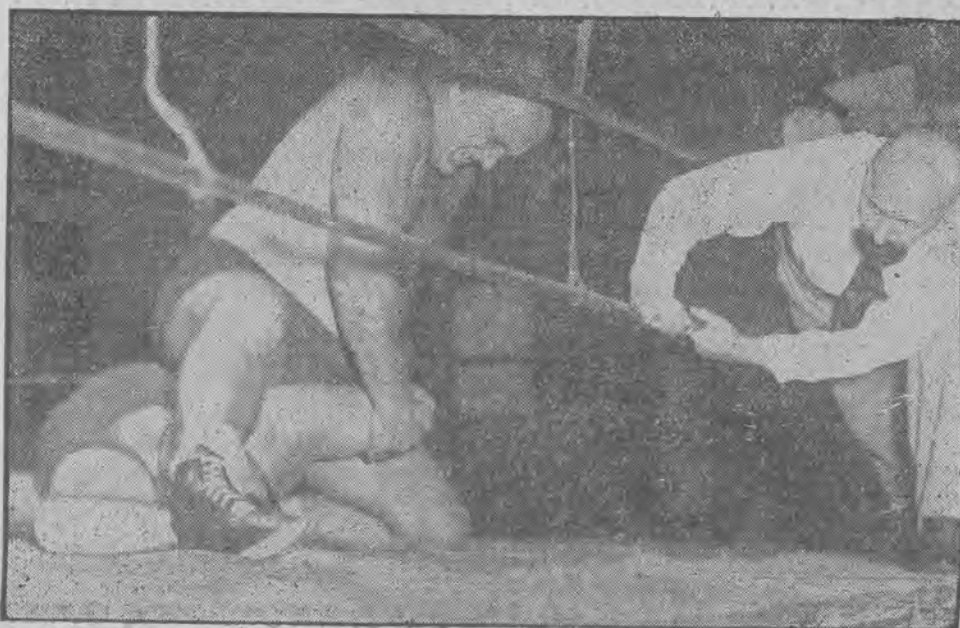
W odpowiedzi na to usłyszymy, że właśnie wzywa się nas w imię narodu do narodowej zgody. Odrzucając ją, możemy łatwo narazić się na zarzut nadmiernej wyłączności partyjnej. Otóż może ktoś odmieniać przymiotnik „narodowy” we wszelkich przypadkach; ale

takiego przyjaciela zapytajmy się przede wszystkim o jego stanowisko w sprawie żydowskiej, — o to, w jakim stosunku do niej pozostaje hasło zgody narodowej. To najlepszy odczynnik, który nam pozwoli wykryć właściwe zabarwienie tych kombinacji.

Niewątpliwie z reguły usłyszymy odpowiedź, że nasz kandydat na sojusz-

## Cyganiewicz niepokonany!

**Wielokrotny mistrz świata zwyciężył wczoraj w Poznaniu przy entuzjastycznym publicznym doskonaleniu Benolda**



Efektowne zdjęcie z wczorajszej walki

Najniepodziwianej przybyły do Polski mistrz świata Władysław Zbyszko Cyganiewicz, pierwszą swą walkę stoczył w Poznaniu.

Zorganizowane w ostatniej chwili bez specjalnej i bez amerykańskiej reklamy spotkanie, zgromadziło w reprezentacyjnej hali Targów Poznańskich przeszło dwa tysiące publiczności. — Przeciwnikiem Polaka był mistrz Europy, Austriak Benold. Wysoki brunet, stosunkowo szczupły, dobrze zbudowany przeważał słowo, podczas gdy Polak widocznie górował większą

zwinnością, szybkością i bogatym repertuarem chwytów.

Walka odbyła się w stylu wolno-amerykańskim w starciach 10-minutowych. Decydowały dwa zwycięstwa. W pierwszej walce po zmaganiu 37-minutowym, po bardzo ciekawej walce, Polak wygrał kombinowanym chwytem. W drugiej decyzja padła w 18 minut, kiedy to Polak po trzech przeczutach przez głowę przygwoździł Austriaka na dywanie.

Zwycięstwo publiczność przyjęła entuzjastycznie. (an.)

## Żydów zapraszają do Ekwadoru...

Warszawa. (Tel. wł.). Na pograniczu niemieckim wśród Żydów czyniona jest usilna propaganda na rzecz wyjazdu do południowo-amerykańskiej republiki Ekwador. Emigrantom Żydom, udającym się do Ekwadoru, władze republiki zapewniają całkowitą swobodę zachowania wiary i kultury.

Pierwsza partja wyjechać ma w styczniu 1935 r. i objąć 2.500 osób, którzy osiedliby się na roli. Propagandę czyni specjalnie zawiązane towarzystwo, które skomunikowało się już z rządem republiki. Jedynym warunkiem stawianym przez rząd dla kolonistów jest nauczenie się języka hiszpańskiego w ciągu roku. (w)

nika rozumie znaczenie niebezpieczeństwa żydowskiego. Jednak albo nam odpowie, że z Żydami trzeba walczyć po cichu, bez hałasu, albo też, że obecnie, ze względu na trudności gospodarcze i finansowe, wszelkie rozprawy z Żydami trzeba odłożyć do lepszych czasów.

Otóż po tem poznamy naszych „przyjaciół”. Dla nas sprawa żydowska jest sprawą zasadniczą i nie dopuszcza do żadnych kompromisów. Nie przezwycięży się tego niebezpieczeństwa, jeżeli nie będzie się prowadziło walki jawnej, otwartej, na wszystkich polach, jeżeli nie wciągnie się do niej najszerszych mas narodu. Milczenie w tej sprawie zawsze jest podejrzane; załatuje... złotem w tej lub owej postaci, choćby ceną korzyści z nienarazania się Żydom.

A jeżeli ktoś mówi, że naprawa skarbu i gospodarstwa wymaga w tej chwili odsunięcia na bok sprawy żydowskiej, to jest w grubym błędzie. Nie przywróci się równowagi cen bez ograniczenia pośrednictwa żydowskiego. Przeludniona polska wieś musi umieścić nadmiar swej ludności w zawodach, opanowanych przez Żydów. Zagadnienie żydowskie jest także zagadnieniem gospodarczym, którego nie można bagatelizować.

A więc, jeżeli ktoś mówi o zgodzie narodowej, o nowej koncentracji sił narodowych, zapytajmy go o sprawę żydowską, — o to, o czem się nie mówi.

**Czytajcie**

**„ILUSTRACJĘ POLSKĄ“**

**OGRODY WIDZEWSKIE** Sp. z ogr. odp. Kierownik L. NOWICKI.  
**Szkółki Drzew Owocowych i Ozdobnych**

SPECJALNA HODOWLA ROZ  
Majątek Widzew, Poczta Pabjanice, Województwo Łódzkie  
Skrzynka pocztowa 54. — Katalogi na żądanie wysyłamy bezpłatnie — Tel. 341

**Zegarki, obrączki i biżuterje**

kupuje i sprzedaje  
o 11992 najtaniej  
firma chrześcijańska

**B. KOWALSKI, Łódź, Piotrkowska 3**  
Telefon 104-60

**PIANINA**

fortepiany fi-  
harmonje nowe,  
używane. Dogod-  
ne warunki. re-  
paracje, stroje-  
nie, przewóz. —  
Ernest Weilbarh, Łódź  
Piotrkowska 154  
tel. 141-96.



15 079

**KONFEKCJE**

damską, męską, dzie-  
cięcą i uczniowską nabyć  
można w chrześcijańskiej  
firmie ng 16032

**E. Martin i A. Norenberg**

Łódź, Piotrkowska 160  
(narożnik Główny)  
w sklepie firmy R. Schafrick  
Dział miarowy.

**FUTRA**

p/g ostatnich modeli  
wykonują najtaniej  
Zakład Kufnierski, Adolf Ferdecki  
Łódź, ul. Nawrot 19, sklep frontowy  
Tel. 210-50 ng 14 12

**JASNIEJ SŁONCA**

JEDYNA i NIEZASTĄPIONA  
ZAPRAWA DO PÓDŁÓG.  
ODŚWIEŻA ZNISZCZONE  
POSADZKI, LINOLEUM I  
FARBUJE MOMENTALNIE  
**BIĄŁE PÓDŁOGI**  
NA MAHOŃ LUB ORZECH

**BIURO PATENTOWE** Inż. pyplom. W. Tymowski  
przysięgły rzecznik patentowy przy Urzędzie Patentowym Rz. P.  
w Warszawie. Patenty na wynalazki, wzory zdobnicze i użytkowe,  
znaki towarowe i fabryczne.

**ODDZIAŁ w ŁODZI** Kilińskiego 84 front il p m 14  
Od 11-13 i od 1/19 ng 16 021

**„Czy już złożyłeś daninę na Stronnictwo Narodowe“**

# ECHA WARSZAWSKIE

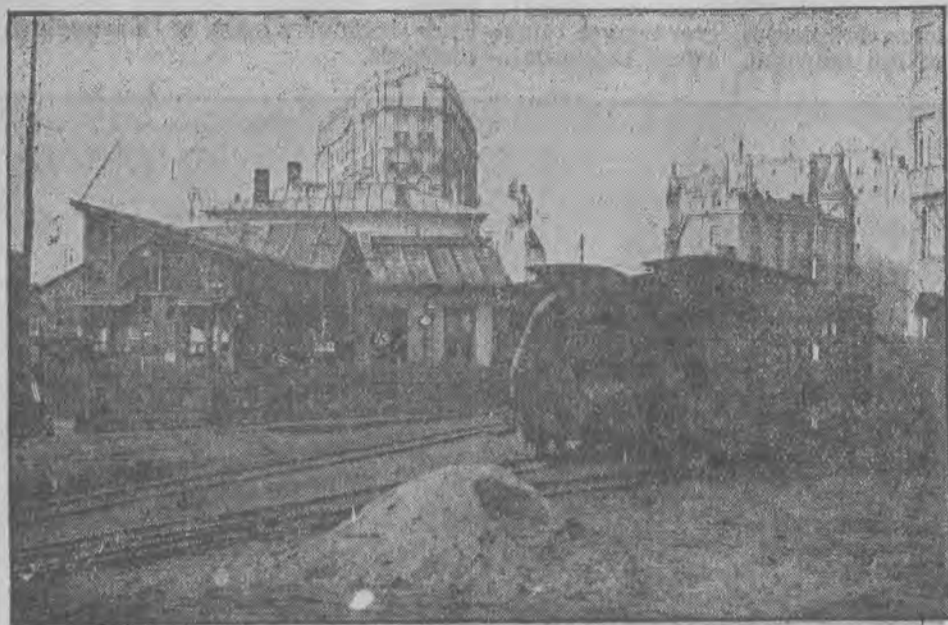
MAMY ZASZCZYT PRZEDSTAWIĆ: STOLECZNE „SAMOWARKI“ — Z HUKIEM, GWIZDEM, DYMEM I PO TRUPACH PRZEZ ULICE WARSZAWY — JAK BYŁO, JAK JEST I CO BĘDZIE?

Jest znów o czym gadać w Warszawie. Oto na wokandę rozmówek publicznych weszła sprawa stołecznych kolejek dojazdowych, nazywanych w potocznej rozmowie „samowarkami”. Mianowicie... Nie, nie można tak od razu wpaść w sedno! Zbyt wiele słów wypowiedziano i napisano w ciągu lat na temat kolejek, zbyt wiele sentymentu, anegdot, ba — przekleństw nawet, wiąże się z nimi, by móc się „przejechać” po tej sprawie niby po spisie potraw à la carte, czyli od dowolnie obranego miejsca.

Tu trzeba poprostu sięgnąć do historii: słowem do roku 1900.

Był to okres rozrostu Warszawy. Śródmieście nabierało szyku wielkomiejskiego, peryferje pęczniały, rozwijały się, tworząc coraz gęściej zaludnione przedmieścia. Postanowiono zbliżyć je do Warszawy; wówczas powstał projekt założenia kolejek dojazdowych. Projekt zrealizowano stosunkowo szybko. Koncesję otrzymało Belgijskie Towarzystwo Kolejek Dojazdowych, które żelazną taśmą torów połączyło z Warszawą szereg osiedli podmiejskich, jak Jabłonna, Wawer, Wilanów, Otwock, lub Grochów. Radowano się wielce i to tak dalece, że nie starczyło czasu na zastanowienie się, że koncesję wydano na 30 lat, że tory już wówczas sięgały niemal do środka miasta, że bieżyły wzdłuż ruchliwych ulic. Przedewszystkiem jednak nie uświadomiono sobie, iż zagranica w tym właśnie czasie przystąpiła do elektryfikacji kolejek dojazdowych,

Polski, hańba dla przeszło milionowego miasta, by w 1935 roku ujeżdżały po ulicach śródmieścia, tuż obok wozów tramwajowych, taksówek, dor-



Na placu Unji Lubelskiej, a więc w miejscu reprezentacyjnym, gdzie wznosi się pomnik Lotnika, znajduje się mała parterowa ruderka, otoczona wielopiętrowymi domami. To dworzec kolejki Wilanowskiej. Proszę się dobrze przyjrzeć jemu, bo już niedługo ulegnie rozbiórce i przejdzie do historii.

Fot. K. Jajkowski — Warszawa

żek, jakieś przedpotopowe wehikuly, pretendujące do nazwy: — kolejek.

Wprawdzie koncesja trzydziestoletnia wygasła już w r. 1930, ale coś tam było takiego, że kolejki przetrwały po

na temat: znikną, czy nie? Jak o duchach. Ale kapitał zagraniczny nie zamierzał tak łatwo zrezygnować z dobrych dochodów przy minimalnych wkładach, i postarał się o zastosowa-

**Kino DOM LUDOWY — Łódź, Przejazd 34**  
**„WERONIKA“ z FRANCISZKĄ GAAL**  
z 15.6.35 Ceny miejsc na pierwszy seans po 40 gr. Początek o godz. 4 tej po poł.  
Podczas przerwy koncertu o pierwszorzędnym zespole muzycznym. Następny program „PIEŚŃ SŁOŃCA”



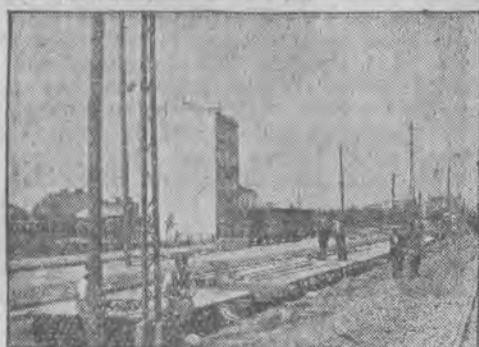
Z hukiem, gwizdem i dymem suną ulicami Warszawy sławetne „samowarki”. Codziennie po kilka razy, od 35 lat. Niebawem jednak cofną się na krańce miasta.  
Fot. K. Jajkowski — Warszawa

gdy tymczasem Warszawę „uszcześliwiono” szmelcem, wmawiając mieszkańcom syreniego grodu, iż otrzymali nowoczesny środek lokomocji.

Tak było w r. 1900. Do tej daty przybywała regularnie po każdych dwunastu miesiącach nowa liczba. Potem nadszedł okres zmagania wojennych, okupacja niemiecka i wreszcie odrodzenie Polski. Trzydzieści lat minęło, jak z bicza trzaski, towarzystwo belgijskie ciułało pięknie dzwierzące monety, a kochany tabor kolejek, ślepy na wszystko, co się dokoła działo, nie zmienił oblicza. Prychał, huczał, gwizdał, skrzypiał i dymił, że aż ha! To raz kółko odpadło, to małe wykolejenie, to opóźnienia w jeździe, lub poważniejsza katastrofa, a dla odmiany wydobywano z pod pociągu (jaka poważna nazwa!) trupa ludzkiego, lub też człowieka z poważnymi okaleczeniami.

Prychały sobie kolejki dojazdowe, a warszawiaczy rozczulali się nad nimi i przed laty — w sentymentalnym zamroczeniu — nazwali je „samowarkami”.

Aż wreszcie miarka się przebrała. Zrozumiano, że to wstyd dla stolicy



Na końcu ul. Puławskiej w Warszawie przeprowadza się obecnie roboty ziemne. Tutaj będzie prowizoryczny dworzec końzowy kolejki Grójeckiej.  
Fot. K. Jajkowski — Warszawa

dziś dzień Znaleźli się jednak tacy, których poświat, sapanie i dymienie „samowarków” silnie kiukło w oczy. Poszperali w aktach umowy i znaleźli dostateczne motywy, umożliwiające przegnanie tych ruchomych antyków poza obręb Warszawy. Poraz pierwszy zawrzało w lutym bieżącego roku, kiedy to miasto wystąpiło na drodze sądowej przeciwko Towarzystwu Kolejek Dojazdowych. Podniósł się niebawem huk. Przewód sądowy ustalił, że miasto szluzne wysuwa pretensje. Sąd zarządził eksmisję kolejek, narazie aż do dawnych granic Warszawy.

Zrobiło się jeszcze weselej. Wszędzie prowadzone ożywione dysputy



Niedawno przystąpiono do pierwszego aktu wydalania kolejek dojazdowych poza obręb śródmieścia Warszawy, mianowicie do rozbiórki dworca kolejki Grójeckiej i jego urządzeń. Na zdjęciu dworzec w czasie rozbiórki.  
Fot. K. Jajkowski — Warszawa

nie kruczków, może nawet białych kruczków, prawniczych, byle nie utracić zarobku w polskiej... kolonii. Miasto jednak uparło się i na scenę wszedł — niby bohaterski tenor — sam pan komornik. Poszperał, pogadał, popukał, pomacał i zwyciężył. Nie od razu wprawdzie, ale postanowiono, że w sierpniu wyrokowi sądowemu musi się stać zadość. Sąd apelacyjny wydał podobny wyrok. Klamka zapadła.

W najbliższym więc czasie znikną z śródmieścia stare, ohydne, dworce kolejek dojazdowych, usunięte zostaną tory, wogóle kolejki: Wilanowska, Jabłonna — Wawer, Warszawa — Otwock i kolejka Grójecka cofną się z dworcami, szynami i taborem o 5 km. każda. Warszawa odetchnie przynajmniej, zwłaszcza mieszkańcy okolic placu Unji Lubelskiej (tam odetchnie przedewszystkiem — pomnik Lotnika), Puławskiej, Grochowa, wybrzeża Pragi i tyłu innych, lata cale znoszący niesamowite harce „samowarków”.

Na pierwszy już ogień poszła kolejka Grójecka. Zabrano się do niej początkowo, ale naprawdę ze skutkiem. Nagle zniknęły jej towarowe tory przy ulicy Polnej, a potem przystąpiono do zburzenia starego budynku dworcowego i samego dworca, a nową stację, oczywiście prowizoryczną, urządziła się na końcu ulicy Puławskiej. Zawsze coś, bo nareszcie ulica ta doczeka się uporządkowania. Jest wcale ładna i hardo szeroka, tak, że po porządnym wybrukowaniu jej zyska Warszawa nową ważną arterję.

Następna „kolejka” czeka kolejkę Wilanowską. Wreszcie zniknie jej dworzec, wstrętna ruderka, zaprzeczenie wszelkiego pojęcia o dworcu kolejowym. A ile zyska na tem plac Unji Lubelskiej, którego wielopiętrowe kamienice z rumieńcem wstydu przyglądają się temu nieszczęsnemu dworcowi? — Potem nastąpi kres kolejki na wybrzeżu Pragi, która w ub. roku zasłynęła tem, że jej tory zalały wezbrane wody Wisły. Dobra sława!

Potem, gdy już będzie po czystce, kolejki mają przystąpić do nabrania wielkomiejskiego szyku, mianowicie przeprowadzi się ich całkowitą elektryfikację. Piękne zamierzenia. Daj Boże, abyśmy ich dożyli. Narazie jednak przyglądamy się „samowarkom” i antycznym wagonom, nierzadko złaczonym... sznurkami. Ale to głupstwo. Najważniejsze, że się poruszają (nieświadomo tylko, czy częściej wpród czy wstecz).

Eksmisja kolejek — to trzeba przyznać — najbardziej obchodzi mieszkańców przedmieści, którzy odtąd mają, lub będą mieli dłuższą drogę od dworców do śródmieścia. Zarządzono jednak temu przez wzmoczenie ruchu tramwajowego, a ponato przewidziane są przedłużenia niejednych linii, względnie zaprowadzona zostanie komunikacja autobusowa ze śródmieściem.

W każdym razie dobrzeby było, zarówno dla obecnego, jak i przyszłego pokolenia, aby jeden komplet „samowarków” z wagonami powędrował do Muzeum Kolejowego. My — możliwibyśmy wówczas chodzić tam podumać i opowiadać wnukom, jak to pięknie było wntczas w Warszawie (w r. 1935 — ho, ho!), kiedy to takie „potężne smoki parowe” brykały po ulicach śródmieściach.

ELLIOT.



„Pierwszy ton”,

oto tytuł dużej kompozycji (w oleju) pędzla artysty — malarza poznańskiego Arkadiusza Kondratowskiego.

**Kino Rakieta**  
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Początek w dni powsz o 4-tej w soboty i niedziele o 12-tej. Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.

Dziś i dni następnych!

**SZOKE SZAKALL**  
w najweselejszej komedji wiedeńskiej

**To lubią mężczyźni**

Nadprogram: Kreskówka kolorowa i aktualność.

Chrześcijańska Wytwórnia Cukierków

**STELA** ZB. STERNAL  
Leszno Wlkp.

Poleca znane ze swej dobroci  
**CUKIERKI GROSZOWE**  
w kartonach. Żądać wszędzie. n 10 018

# Świat kobiety

## Odświeżamy nasze sukienki

W zawrotnym tempie dzisiejszego życia i moda nie pozostała w tyle. Ciągłe zmiany i ciągłe nowości, jakie z sobą wnoszą, nie przetrwają nieraz nawet sezonu. Często zmiany pociągają za sobą konieczność kupowania rzeczy lichych. I naodwrot: każda rzecz licha prosto aż sama woła, aby ją corychlej zmienić. W rezultacie nawet ta lichota kosztuje bajątkowe sumy, nieprzystosowane do dzisiejszego budżetu kobiecego, nuży i męczy koniecznością zajmowania się stale kwestją ubrania.

Z tych to względów najrozsądniej sprawić sobie jedną „wieczną“ suknię z dobrej wełny, lub jedwabiu, bez wypustek i kołnierza. Zmieniając różne kołnierzyki, apaszki, kwiaty, paski czy guziki, te najważniejsze dziś drobiazgi w miarę kaprysów mody, zapewnimy naszej „wiecznej“ sukni — wieczną młodość, szyk i elegancję. Te drobne dodatki potrafią w zupełności przetworzyć zeszlazaną sukienkę, nie zniekształcając jej do tego stopnia, by i w przyszłym sezonie nie dała się znowu odświeżyć.

W tym sezonie mamy bardzo wiele zupełnie nowych pomysłów w dziedzinie kołnierzy i wystrojów. Do ostatnich nowości należy przybranie z jedwabnych czy metalowych sznurów, bądź to w formie naszyjnika, bądź też w formie plecionki, przyczepionej wko-

nitury, składające się z paska, guzików, rękawiczek i torebki. Dodatki takie są często z zamszu lub skóry w kolorze brązowym, czerwonym, zielonym lub czarnym. Paski skórzane o-

becnie jeszcze szersze, niż były dotychczas, przyciem kłamy bardzo fantazyjne obciążone są taką samą skórą lub zrobione z masy w kontrastowym kolorze.



Pasek z lakierowanych kwiatków oraz bukietki takich kwiatów, to modny i oryginalny wystrój przy sukni

NAJMODNIEJSZE I W NAJWYŻSZYCH GATUNKACH

### MATERJAŁY MĘSKIE

na Sezon 1935/36

poleca były sprzedawca f-my RESTEL i LEONHARDT

**M. A N WEILER, Łódź,**  
ul. Piotrkowska 117, front I. piętro

n 15 526

Dla pamięci: O piętro wyżej — zato ceny niżej!



## Niedziela na boiskach

O godz. 14.30 „Warta“ — „LKS“ na boisku „Warty“.

W Warszawie mecz ligowy „Legia“ — „Cracovia“.

W Krakowie „Wisła“ „Pogoń“.

W Wielkich Hajdukach „Polonia“ — „Ruch“.

W Świętochłowicach „Śląsk“ — „Garbarnia“.

We Lwowie — mecz finałowy o wejście do ligi „Dąb“ — „Czarni“.

W Budapeszcie — mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry.

W Szczecinie — mecz piłkarski Niemcy — Łotwa.

Zawody międzynarodowe: W Lesznie w sobotę o godz. 15.30 „Polonia“ — „Preussen“ (Głogowo) i w niedzielę o godz. 11 „Polonia“ — „Preussen“ (Głogowo)

W Kępnie w niedzielę, o godz. 15 „Polonia“ — „Verein für Bewegungsspiele“ (Gross-Wartenberg).

### Przed olimpiadą

Rozdział subwencji olimpijskich dokonał Polski Komitet Olimpijski na swym ostatnim posiedzeniu.

Narciarze otrzymują na masażu i trenera 2 000 zł, na dożywianie 1 000 zł, nadto opłacony zostanie ekwipunek. Hokeiści otrzymają od państw. Urzędu W. F. 6 000 złotych na obozy, zaś komitet finansuje zawody z Austrią i Węgrami — 4 000 zł, oraz ekwipunek i kwatery 2 500 zł. Natomiast wyprawy kilkutygodniowej w styczniu zagranicę postanowiono nie finansować. Dla Kalbarczyka przyznano 1 000 zł na trening w Oslo.

Jeśli chodzi o sporty letnie, to Państw. Urz. W. F. finansować będzie obozy i trenerów lekkoatletycznych, zaś komitet przyznał pewne sumy na dożywianie, łaźnie i masażu. Dla wioślarzy Państw. Urz. W. F. daje 4 000 zł i komitet również 4 000 zł, przeznaczonych na zakup trzech łodzi i trenera. Siermięzom przyznano na oboz i masażu 2 500 zł, nadto obiecano pokryć deficyt po meczu z Niemcami w grudniu. Na mecz gimnastyczny z Jugosławia przyznano 1 000 zł.

### Piłka nożna

Zarząd PZPN, zarobił na czysto 15 000 złotych na meczu Polska — Austria.

### Pięściarstwo

Zjednoczone — Wima 12:4. W dniu wczorajszym w sali K. P. Zjednoczone odbył się drużynowy mecz bokserki pomiędzy zespołami Zjed-

noczonych i Wimów. Mecz zakończył się zwycięstwem Zjednoczonych w stosunku 12:4. Wszystkie walki z wyjątkiem spotkania w wadze lekkiej, gdzie startował rezerwowy zawodnik Zjednoczonych przegrali wysoko bokserzy Wimów, nie wyłączając nawet wygranego spotkania w wadze półciężkiej, gdzie Kłodas szczęśliwie wygrał przez dyskwalifikację Jaskóły. Waga musza — Zasina (Z) wypunktownie wysoko Zielińskiego (W). Waga kogucia — Kijewski (Z) nokautuje w drugim starciu Sobierajskiego (W). Waga piórkowa — Michalak (Z) zwycięża nieznacznie na punkty Szepeńskiego (W). Waga lekka — Kasznia (W) zdobywa pierwsze punkty dla Wimów z surowym Kminem (Z). W tej samej wadze Trzaskalski (Z) już w pierwszym starciu nokautuje Pawlaka (W). Waga półśrednia — Dobras (Z) nokautuje w pierwszym starciu Lauka (W). W tej samej wadze — Frank (Z) wygra nieznacznie na punkty z twardym Owczarkiem (W). W ostatniej walce spotkali się dwaj rywale Kłodas (W) i Jaskóła (Z). Jaskóła stałe otrzymuje ostrzeżenia za nieprawidłowe uderzenia, wreszcie gdy to nie pomaga sędzia dyskwalifikuje go i zwycięstwo przyznaje Kłodasowi. Sędziował w ringu p. Lachman. Publiczności około 500 osób.

### Kolarstwo

Kolarze przed zimowym snem. W dniu dzisiejszym nastąpi oficjalne zamknięcie sezonu kolarskiego Ł. O. T. K. z następującym programem: o godzinie 7.30 rano następuje zbiórka wszystkich kolarzy z rowerami na placu S. S. „Rapid“ przy ul. Bandurskiego 8, następnie o godz. 8 wyjazd rowerami pod przewodnictwem p. Moszczyńskiego do Zgierza, gdzie nastąpi przyjazd na boisko Zgierskiego Towarzystwa Sportowego. Stamtąd wszyscy kolarze wyszerują na nroczyście nabożeństwo do kościoła w Zgierzu, skąd po nabożeństwie nastąpi powrót do lokalu Z. T. Sport, gdzie wszyscy podejmowani będą herbatką. Gospodarzem ure-

czystości zgierskich będzie Zgierski Klub Sportowy. W związku z zakończeniem sezonu kolarskiego w program wchodzi również bieg kolarski na przelaj, urządzony staraniem sekcji kolarskiej Ł. K. S. na przestrzeni 25 km o pułap przechodni, ufundowany przez zarząd Ł. K. S. W roku ubiegłym pułap zdobył Głowacki z Warszawy, który w roku bieżącym będzie bronił nagrody. Start zawodników nastąpi ze stadionu sportowego Ł. K. S. o godz. 12 w pol-

## Odpowiedzi redakcji

**P. Kostrzewa w Pabjanicach.** Ojciec Pana ukończył 65 lat. W okresie ostatnich lat był on zatrudniony przez pewnego nakładcę łódzkiego, jako tkacz chałupnik, i w tym czasie był ubezpieczony w byłej Kasie Chorych. Zapytuje Pan, czy ojciec ma prawo ubiegać się emerytury starczej z Ubezpieczalni Społecznej.

Odpowiedź: Ustawa o ubezpieczeniu emerytalnym robotników weszła w życie dnia 1 stycznia 1934 roku. Przyznaje ona prawo do renty po ukończonym 65-ym roku życia tym osobom, które podlegały temu ubezpieczeniu conajmniej przez 200 tygodni. To znaczy, że trzeba, poczynając od 1 stycznia 1934 r. przepracować conajmniej 200 tygodni i przez cały ten czas uiszczać składki na ubezpieczenie emerytalne. Normalne emerytury przyznawane będą zatem dopiero gdzieś w roku 1938.

Przepisy przejściowe, zawarte w artykułach 302 i 303 ustawy o ubezpieczeniu społecznym regulują sprawę emerytur dla osób, które w chwili wejścia w życie ustawy, t. j. w dniu 1 stycznia 1934 r. miały już ukończony 60 rok życia, i które skutkiem tego do 65 roku życia nie byłyby w stanie osiągnąć 200 tygodni składkowych w tem ubezpieczeniu. Artykuły te stanowią, co następuje:

1. Osoby, które w dniu 1 stycznia 1934 r. miały już ukończony 65 rok życia, mają prawo do renty starczej w wysokości 20 zł miesięcznie, jeżeli posiadają obywatelstwo polskie, nie mają niezbędnych środków utrzymania i mogą wykazać się, że w okresie czasu od 1 stycznia 1920 do 1 stycznia 1934 spełniały przynajmniej przez cztery lata takie zajęcie, w którym obecnie podlega się ubezpieczeniu emerytalnemu. Praca chałupnicza zajęciem takim nie jest, trzeba przeto wykazać się pracą w charakterze robotnika najemnego. Podania o rentę wraz z zaświadczeniami na wymienione wyżej okoliczności (ukończenie 65 lat życia przed 1 stycznia 1934, brak środków utrzymania i 4 lata pracy) składać należy w ubezpieczalni, która załatwia je bardzo szybko.

2. Osoby, które przed dniem 1 stycznia 1934 r. ukończyły 60 lat mają prawo do renty od chwili, gdy ukończą lat 65, chociaż nie osiągnęły 200 tygodni składkowych w ubezpieczeniu. Muszą one jednak wykazać się następującymi warunkami:

1. osiągnięciem conajmniej 26 tygodni składkowych w ubezpieczeniu w okresie czasu po dniu 1 stycznia 1934.

2. Jeżeli nie osiągnęły 26 tygodni składkowych w ubezpieczeniu, muszą przedstawić zaświadczenie, że od 1 stycznia 1934 r. do chwili ukończenia 65 roku życia nie mogły znaleźć pracy z powodu bezrobocia lub nie były zdolne do pracy z powodu choroby, kalectwa lub inwalidztwa.

W obu wypadkach należy ponadto wykazać się obywatelstwem polskim, brakiem środków utrzymania i czteroletnią pracą w okresie od stycznia 1920 do stycznia 1934 r.

Jeżeli więc ojciec Pana może wykazać się, że w czasie od 1. 1. 1920 do 1. 1. 1934 pracował jako robotnik najemny najmniej przez cztery lata, to ma on obecnie po ukończeniu 65 roku życia prawo do renty, o ile jest obywatelem polskim i pozostaje bez środków utrzymania.

**P. Zasada, Łódź.** Ma Pani obecnie 63 lat i jest Pani niezdolna do pracy z powodu kalectwa nogi. W roku 1934 pracowała Pani około 17 tygodni i przez ten czas podlegała Pani ubezpieczeniu emerytalnemu robotniczemu. Ogółem pracowała Pani w fabryce od 1887 roku. Zapytuje Pani czy przysługuje Jej prawo do emerytury z Ubezpieczalni.

Odpowiedź: Gdyby Pani przepracowała w roku 1934 i 1935 przynajmniej 26 tygodni, miałaby Pani obecnie prawo do emerytury bez względu na wiek z powodu swego inwalidztwa. Wobec tego, że liczba przepracowanych tygodni jest mniejsza niż 26, prawo do emerytury przysługiwac zaczęnie Pani dopiero od chwili ukończenia 65 roku życia. Będzie Pani, niestety, musiała czekać na emeryturę jeszcze przez dwa lata. Po ukończeniu 65 roku życia ubezpieczalnia przyzna Pani emeryturę po przedstawieniu świadectwa, że z powodu inwalidztwa nie mogła Pani przepracować 26 tygodni w czasie od 1 stycznia 1934 do ukończenia 65 roku życia. Gdyby mimo choroby nogi udało się Pani znaleźć pracę na 2 miesiące, to ubezpieczalnia musiałaby Pani przyznać rentę jeszcze przed ukończeniem 65 roku życia jako inwalidzce, niezdolnej do pracy.

## LOSY do I-ej KLASY

34 LOT. PAŃSTW.

nabędę w kolekturze

## WŁADYSŁAWA CIANCIARY

Łódź, Piotrkowska 91, tel. 244-84

Ogłoszenie I klasy od 18 października rb.

n 15 533

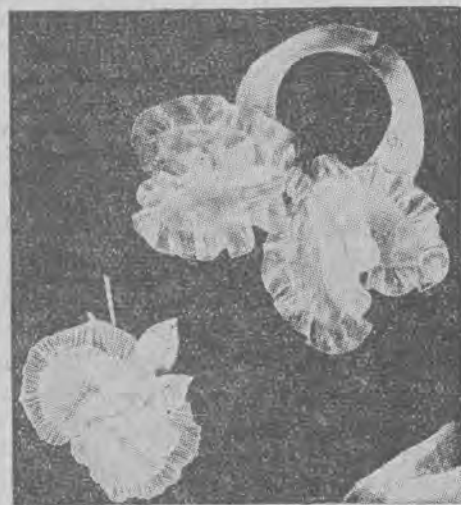


Trzy różne kołnierzyki z wełny robione szydełkiem

ło dekoltu. Upiększenia takie są czasami zakończone węzłem lub kokardą ze sznura z przesytemi przy końcach chwastami. Sznury te są modne nie tylko przy szyi, lecz także zamiast pasów w talji.

Do ciemnych sukien popołudniowych bardzo modne są kwiaty z batystu, skóry, satyny czy mory w kolorach pastelowych lub białe.

Do sukien i strojów sparcowych i sportowych mamy obecnie ładne gar-



Młodzieńczy garnitur z batystu: kołnierzyk wraz z kokardą, oraz plisowany kwiat

**DALTA DAMSKIE**  
oraz wszelkie okrycia na sezon jesienno-zimowy w/g najnowszych modeli  
poleca:  
**GUSTAW ROMAN SZULC**  
ULICA PIOTRKOWSKA 97



**Kalendarz rzym.-kat.**  
**Niedziela:** Edwarda kr.  
**Poniedziałek:** Kaliksta pap.  
**Kalendarz słowiański**  
**Niedziela:** Ziemisława  
**Poniedziałek:** Dzierzmir  
**Środa:** wschód 6,13  
 zachód 17,04  
 Długość dnia 13 g. 51 min.  
**Księżyc:** wschód 17,05 zachód 8,07  
 Faza: 1 dzień po pełni.

**Adres redakcji i administracji w Łodzi**  
**telefon redakcji i administracji 173-55**  
**Piotrkowska 91**  
**Godziny przyjęć dla interesentów**  
**od 10 - 12**

**NOCNE DYŻURY APTEK**  
 Nocny dzisiejszej dyżuruje apteki: Potasza, Plac Kościelny 10, Chareinzy, Pomorska 12, Müllera Piotrkowska 46, Epsteina, Piotrkowska 225 (żydowska), Gorczyckiego, Przejazd 59, Antoniewicza, Pabjanicka 56.  
**Pogotowie — tel. 102-90.**  
**Straż ogólna — tel. 8.**

**TEATRY ŁÓDZKIE**  
**Teatr Miejski — 11.30 w pol. Rewja Mody**  
 — o godz. 4 popoł. „Szesnastolatka” — o godz. 8.30 wiecz. „Uciekla mi przepióreczka”.  
**Teatr Popularny — 8.15 w. premjera „Rozkoszna dziewczyna”.**  
**Cyryl Staniewskich — 2 przedstawienia o 4.15 i 8.30 wiecz.**

**KINA ŁÓDZKIE**  
**Adria Metro — „Córka generała Pankratowa”.**  
**Corso — „Jestem zbiegiem”.**  
**Capitol — „Roześmiana oczy”.**  
**Czary — „Młode orły”.**  
**Mewa — „Piotrus”.**  
**Muza — „Don Juan”.**  
**Miraż — „Harmonia”.**  
**Ludowy — „Weronika”.**  
**Oświatowy — „Imperatorowa”.**  
**Palace — „Wale do ciebie”.**  
**Przedmieście — „Chłopcy z placu broni”.**  
**Rakietka — „To lubią mężczyźni”.**  
**Stylowy — „Żyd wieczny tułacz”.**  
**Zacheta — „Przeor Kordecki — obrońca Czestochowy”.**  
**Rialto — „Miłostki”.**

**KOMUNIKATY**  
**KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO W ŁODZI** Wydział Gospodarczy S. N. poszukuje na wyjazd do miast prowincjonalnych: 1. adwokata, 2. lekarzy, 3. lekarzy dentyistów, 2. czapników, 1. drukarza kalkulatora, 1 zegarmistrza jubilera.  
**Zainteresowani zechcą się zgłosić w godzinach biurowych do lokalu Stronnictwa Narodowego, ul. Piotrkowska nr. 86 m. 10, IV piętro front.**

**Ostrzeżenie!** Wskutek kryzysu gospodarczego od szeregu lat występuje u nas katastrofalny wprost objaw różnego rodzaju żebractwa i włóczęgostwa, z którym spotykamy się niemal codziennie. Wśród tych, istotnie zasługujących na wsparcie, spotykamy jednak wielu oszustów. Otóż donoszą nam, że na terenie m. Łodzi i okragu łódzkiego uwiązują się jacyś wyzyskiwacze, którzy zwracają się do naszych członków i sympatyków po pomoc finansową na przejazd, leczenie lub inne cele.

**Zarząd okręgowy Str. Nar. w Łodzi jak najniżej przestrzega** zarówno członków i sympatyków, jak i poszczególne kola Str. Narodowego przed tego rodzaju włóczęgami i naciągaczami, podsyłającymi się pod członkostwo Str. Narodowego.  
 Równocześnie nadmieniamy, że delegowani do zbierania składek członkowie naszego Obozu poza legitymacjami są jeszcze zaopatrzeni w piśmienne zaświadczenia, wydane przez Okręg lub odpowiednie władze Stronnictwa Nar.  
**Strzeżcie się oszustów!**  
**Zarząd okręgowy Str. Narodowego w Łodzi.**

**NOTUJEMY**  
**Juliusz Osterwa i Karol Adwentowicz w Teatrze Miejskim.** Juliusz Osterwa, kapitalny interpretator roli profesora Przełęckiego w świetnej komedji St. Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka” wystąpi w Teatrze Miejskim jeszcze tylko dziś. Na ogólne żądanie publiczności znakomitego artysty polski Karol Adwentowicz wystąpi raz jeszcze w powodzeniowym „Wrogu ludu”, w poniedziałek o godz. 20.30.  
**Teatr Popularny.** W niedzielę, 13 bm. o godz. 16.15 i 20.15 fenomenalna komedja w 2 akt. J. Korzeniowskiego „Majster i czeladnik” z pp. Bieleckim, Chorzewskim, Liebek-Kwaśniewską i Zielińską w rolach głównych. Reszta wieczoru wypełni rewja, składająca się z pieśni, piosenek, skeczy i monologów w wykonaniu pp. Jurdzińskiej, Demara, Olechowskiego, Szafranskiiego i komedjowego zespołu.  
**Rzgowska 84 — Dom Ludowy.** W niedzielę 13 bm. o godz. 16.15 i 20.15 arcydzieło Gabrieli Zapolskiej 3-akt. sztuka p. t. „Panna Malczewska” z pp. Chrzanowska, Lelską, Przeradzkiem i Stróżewskim na czele reszty zespołu. — Przedprezjad w kasie teatru rozpoczęta.

**Z ŻYCIA ORGANIZACYJ**  
**Zebrań szewców.** W poniedziałek, 14 bm. o godz. 18. odbędzie się zebranie szewców przy zjednoczeniu pracowników rzemieślniczych, ul. Przędzalniana 1. Zarząd uprasza o jak najliczniejszą przybycie.

**KRONIKA SĄDOWA**  
**Prezes BBWR przed sądem okręgowym.** Sąd okręgowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Łęczycy rozpoznaje sprawę Andrzeja Mazura, dz-

# Uprzywilejowana elektrownia w Łodzi

**Kto zyskuje na niższej cenie? — Najbardziej sztywna cena — Kto pobiera haracz?**

Łódź, 12. 10. Od początku kryzysu ekonomicznego, t. j. od roku 1929 spadły ceny produktów rolniczych okragło 60 procent, artykuły żywności, nabywane przez gospodarstwa domowe w handlu detalicznym, o okragle 50 procent, wyroby przemysłowe, od 20 do 40 procent, zależnie od tego czy odnośne przemysły są skartelizowane czy nie.  
 Odpowiednio, a poniekąd jeszcze bardziej spadły dochody szerokich warstw ludności. Płace robotników w przemyśle włókienniczym spadły przeciętnie o około 35 procent, uwzględniając zarówno robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach, które stosują cenniki umów zbiorowych, jak i robotników w przedsiębiorstwach, które cenników tych nie biorą pod uwagę.

Na tem obcięciu płac nie kończy się jednak spadek dochodów robotnika łódzkiego. Do roku 1929 w każdej rodzinie robotniczej łódzkiej były dwie lub trzy osoby, które zarabiała. Zarobki członków rodziny składały się na dochód rodziny robotniczej, żyjącej we wspólnym gospodarstwie domowym. Obecnie w rodzinie robotniczej pracuje z reguły tylko jedna osoba — inni członkowie rodziny zostali dawno zredukowani. Całkowitym dochodem rodziny robotniczej jest wobec tego tylko zarobek jednej osoby, która w dodatku nigdy prawie nie pracuje normalnie, lecz po 2, 3 a w najlepszym razie po cztery dni w tygodniu.  
 Mając to na uwadze, widzimy, że dochód szerokich warstw ludności robotniczej łódzkiej wynosi dzisiaj prze-

ciętnie 15 do 20 procent dochodu, osiąganego przed rokiem 1929. W tym katastrofalnym spadku dochodu kilkusetmilionowej rzeszy ludności robotniczej łódzkiej tkwi źródło nieopisanego nędzy tej ludności. Nędzy, o jakiej nikt nawet przybliżonego wyobrażenia mieć nie może, kto się z życiem domowym tej ludności nie zetknął.  
 Ta to ludność robotnicza Łodzi, stanowiąca około 60 procent ogółu ludności tego miasta, jest najpoważniejszym konsumentem światła elektrycznego. Wydatek na zapłacenie rachunku elektrowni za światło stanowi jeden z najważniejszych wydatków w budżecie rodziny robotniczej.

Należałoby oczekiwać, że w takim mieście, jak Łódź cena prądu elektrycznego, jako artykułu masowo nabywanego przez rzesze ludności biednej, najbardziej z pośród wszystkich warstw ludności dotkniętej kryzysem, — że w takim mieście cena prądu elektrycznego powinna być niska i że powinna być w takim samym co najmniej stopniu przedmiotem kontroli antylichwiarskiej, jak cena pieczywa, kielbasy, węgla, mięsa i innych artykułów pierwszej potrzeby.

## Przemyt ludzi przez zieloną granicę

Łódź, 12. 10. Wczoraj w dalszym ciągu procesu przeciwko szajce przemytniczej sąd okręgowy w Łodzi przystąpił do badania świadków. Pierwszym zeznawali nadkomisarz Zawadzki i komisarz Bober, lecz zeznania ich odbywały się przy drzwiach zamkniętych.  
 B. radca urzędu wojewódzkiego w Łucku Wasilewski, który posługiwał się Snywerbucherem jako konfidentem, stwierdza następnie w odpowiedzi na pytanie sądu, że nie uważa, aby akcja Snywerbuchera i Chojnackiego była prowokacją. Stwierdzono dziwne zjawisko, że Snywerbucher przemycal

ludzi w tych punktach granicznych, gdzie nie było straży sowieckich. Tu dzieje, że porozumiewano się ze strażnikami sowieckimi zapomocą sygnałów, podawanych przez latarki.  
 Okazuje się dalej, że władze sowieckie ludzi przemycanych przez bandę Goldsteina zwracały niejednokrotnie, podczas gdy przemycani przez Snywerbuchera nie byli wydalani z Rosji i przyjmowani, co wskazuje, że Snywerbucher, będąc na usługach wywiadu polskiego, miał kontakt z drugiej strony granicy. Rozprawę odroczone do poniedziałku.

Niestety, nie jest tak. Cena prądu oświetleniowego, pobierana przez elektrownię łódzką od roku 1929 nie uległa żadnej zmianie. Państwo obniżyło taryfę kolejową i pocztową (coprawda niedostatecznie), monopole obniżyły cenę wyrobów tytoniowych, spirytusu i soli (także coprawda niedostatecznie), zmuszone zostały do pewnej obniżki cen takie kartele, jak cukrowy i żelazny. Nietknięta pozostała dotychczas tylko cena prądu oświetleniowego w Łodzi. Ludność robotnicza Łodzi nie jest w stanie zrozumieć tego zjawiska.

Robotnik łódzki wciąż zadaje sobie pytanie, czemuże to elektrownia łódzka lepszą jest od Państwowego Monopolu Tytoniowego, spirytusowego lub solnego — czemuże to lepsza jest od przedsiębiorstwa państwowego kolei żelaznych lub poczty i telegrafu?

W jego mniemaniu tamte przedsiębiorstwa publiczne powinny być w oczach rządu lepsze, niż elektrownia łódzka. Bądź co bądź zyski tych przedsiębiorstw idą do Skarbu Państwa, a jeżeli nawet nie idą tam, to w każdym razie pozostają w kraju, przyczyniają się do powiększenia obrotów gospodarstwa krajowego, stają się źródłem różnych możliwości pracy i zarobku dla wielu ludzi. Zupelnie odmiennie przedstawia się sprawa zysków elektrowni łódzkiej, która jest przedsiębiorstwem obcym, wysyłającym zarobione kapitały zagranicę.

W prostym swoim umyśle robotnik łódzki dobrze jednak widzi tę prawdę gospodarczą, że im mniej pieniędzy wywozi się z kraju bez żadnego ekwiwalentu tam dla kraju lepiej. Rozumie on doskonale, placąc rachunek elektrowni za światło, że przecież znacznie lepiej byłoby dla kraju, gdyby część tej sumy, którą zabiera od niego inkasent elektrowni, pozostała w jego rękach. On nie wysłałby jej do banku zagranicznego, lecz użyłby ją na kupno chleba lub kartofli, a jeżeli jest jeszcze w tem szczęśliwym położeniu, że nie odczuwa niedostatku chleba i kartofli, to zaniósłby ją do P. K. O., aby zebrał się tam fundusik na kupno nowego ubrania. W pierwszym wypadku pieniądze jego poprzez kupca dostałyby się do rąk rolnika polskiego — w drugim wypadku zwiększyłby się kapitał oszczędnościowy, spoczywający w instytucjach finansowych do dyspozycji gospodarstwa narodowego.

A rozumiejąc to, zrozumieć nie może, dlaczego Państwo, które tak nieustannie głosi, że koniecznym jest zwiększenie krajowego kapitału oszczędnościowego — dlaczego to samo Państwo pozwala, by elektrownia łódzka bezkarnie zamykała drogi i sposoby, wiodące do zaspokojenia tych konieczności?

Czterysta tysięcy ludności robotniczej łódzkiej nie dojadą — czterysta tysięcy ludności robotniczej łódzkiej nie może robić żadnych oszczędności pieniężnych, bo kilkunastu kapitalistów zagranicznych, żyjących gdzieś daleko w stolicach obcych krajów, żąda, aby elektrownia łódzka przysyłała im coraz więcej milionów i aby te miliony brała od tych najbiedniejszych.

rektora gimnazjum T-wa eserzenia wiedzy i oświaty im. Mickiewicza w Łęczycy. Mazur był czołowym działaczem „sanacji” w Łęczycy i posiadał stanowisko prezesa miejscowej rady grodzkiej BBWR. Jest on oskarżony o to, że na stanowisku dyrektora gimnazjum Mickiewicza w Łęczycy, sprzeniewierzył kwotę 400 zł z funduszu gimnazjum, którą to sumę pobral na własne cele. Wyrok ogłoszony zostanie w dniu 12 b. m.

**KRONIKA POLICYJNA**  
**Opięce miasta poleca syna.** Marianna Cynzer bez stałego miejsca zamieszkania pozostawała na ul. Dąbrowskiej swego 8-letniego syna Jana, któremu do kieszeni włożyła kartkę adresowaną do Zarządu m. Łodzi. Na kartce Cynzerowa napisała że syna poleca opiece miasta, gdyż niema na utrzymanie dziecka. Chłopca umieszczono w przytułku, a za zbiegłą matką zarządzone poszukiwania. (k)

**KRONIKA SPORTOWA**  
**Kalendarzyk na dziś.** Z najważniejszych wydarzeń sportowych w dniu dzisiejszym mamy do zanotowania kilka imprez, z których na czoło wybijają się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Łodzi pomiędzy zespołami I. K. P. i Hakoahu. Mecz ten odbędzie się w sali teatru Rozmaitości i początek wyznaczono na godz. 11.30. — Druga impreza jest występ kolarski Ł. K. S. o nagrodę przechodnią zarządu Ł. K. S. Start zawodników o godz. 12 ze stadionu Ł. K. S. — Trzecią imprezą to mecz lekkoatletyczny pomiędzy Wimą a T. F. Sz. J. Początek o godzinie 12 na stadionie Wimy. Poza tem na wszystkich boiskach odbywać się będą mecze piłkarskie klasy A i B oraz spotkania w grach sportowych.

**Na srebrnym ekranie**  
**„Jestem zbiegiem”**  
**i „Świat jest zakochany”**  
**Kino „Corso”**

Głęboki, wstrząsający dramat z czołowym tragikiem Ameryki, Pawłem Muni w roli głównej. „Jestem zbiegiem”, to kulisy „kulturalnych” Stanów Zjednoczonych. Film ten stoi na najwyższym poziomie — i treść i gra bez zarzutu. Aby go streścić i omówić, trzeba by poświęcić temu specjalne studjum. Napiecie emocjonalne jest ogromne, co w filmie t. zw. „z problemem” zdarza się rzadko. Słowem naprawdę wielkie dzieło.  
 „Świat jest zakochany” jest wcale niezłą muzyczną komedją z udziałem Dicka Powella — miłego tenora. Odstania on kulisy amerykańskiej reklamy różnych gwiazd. m-t

## W kilku słowach

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach reszta związków przemysłu włókienniczego, zgłosiła swój akces do Unji Zrzeszeń Przemysłu Włókienniczego. Między innymi obecnie akces zgłosił Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego i Stowarzyszenie Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego. W ten sposób Unia obejmie wszystkie jawnie galezie włókienniczej i skutecznie będzie mogła rozpocząć walkę z konsumpcją, robotnikiem i „anonimem”.

Od kilku dni bawi w Łodzi p. Gevard, dyr. Centralnego Komitetu Przemysłowego w Belgji. Przybył on tu celem ożywienia importu belgijskich tkanin do Polski. Z ramienia polskich sfer gospodarczych z dyr. Gevardem pertraktował: poseł Minkowski, dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej inż. Bajer, dyr. Związku Przemysłu Włókienniczego dr. Berkowicz i dyr. Sembart. W rezultacie Belgja uzyskała duże możliwości importu do Polski. Niewątpliwie jest to bardzo sympatyczny kraj, ale... czy w Polsce istotnie niema bezrobocia we włókiennictwie?

W dniu onegdajszym toczyło się przed sądem grodzkim szereg ciekawych rozpraw, w których ukarani przez wydziały karne inspektoratu pracy za różne przekroczenia przemysłowcy wnieśli odwołania. Sąd grodzki po rozpatrzeniu spraw zatwierdził wyrok wydziału karnego inspektoratu pracy, skazujący K. Fiszera, właściciela domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 47 na 7 dni bezwzględnej aresztu za niezłożenie kaucji w banku, odmowę zwrotu jej dozorczy, od którego oprednił ją pobral. Ponadto sąd grodzki zasądził koszty sądowe od Fiszera. — W następnej sprawie wyrok wydziału karnego w sprawie skazującej Działowskiego Izraela, właściciela tkalni mechanicznej przy ul. Wierzbowej 6 za obniżanie zarobków robotnikom na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu, również został zatwierdzony. Jedynie w sprawie Kamieńca Joela, właściciela szkoły religijnej przy ul. Cegielińskiej 28, sąd grodzki zniżył wyrok inspektoratu pracy, skazujący Kamieńca na karę 2 miesięcy aresztu, za niewypłacanie pensji personelowi, zmniejszył na karę 2 tygodni aresztu.

W związku z zanotowaną spekulacją i podbijaniem cen na artykuły spożywcze, które niejednokrotnie są chowane i pojawiają się w sprzedaży w ilościach niedostatecznych, by w ten sposób spowodować panikę i ułatwić lichwę, władze administracyjne zarządziły w Łodzi lustrację zakładów handlowych, by przeciwdziałać niemożliwym nieuzasadnionemu podbijaniu cen. Winni lichwy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej. W kilku wypadkach sporządzono już protokoły.

Polcja łódzka zatrzymała na dworcu Łódź-Kaliska złodziejską parę kochanków, operującą w pociągach: Władysława Skorupskiego i Surę Rubinstein, zam. w Warszawie przy ul. Krochmalnej 12 i posiadającą tamże luksusowe mieszkanie z telefonem i wygodami. Para ta wycięła ziemianinowi Zieleniewskiemu z Warszawy kieszeń z portfelem, zawierającym 7 tys. złotych. W ostatniej chwili złodziei zatrzymano i osadzono w więzieniu.

W farbiarni Altera Goldberga przy ul. Drewnowskiej 102 wybuchł zatarg na tle zatrzymywania zarobków, wskutek czego powstały na rzecz robotników zaległości, przekraczające sumę tysiąca złotych. Inspektor pracy wezwał Goldberga na konferencję. Ponieważ przemysłowiec zlekceważył sobie wezwanie i na konferencję kilkakrotnie nie przybywał, aresztowano go i osadzono w więzieniu, a sprawę jego skierowano do prokuratora.

Jedyny chrześcijański Dom Towarowy

# „BŁAWAT POLSKI“

-- Zgierska 29 -- w Łodzi Limanowskiego 28  
poleca po cenach stałych lecz niskich — bo fabrycznych

na **JESIEN**

na **ZIMĘ**

W DZIALE DAMSKIM:

**JEDWABIE** naturalne i sztuczne na suknie, bluski, bieliznę i komplety. **WEŁNY** na suknie, kostjomy, palta, komplety i spódniczki, Półwełny, Etaminy, Flanely, Plusze, Velvety, szlafrokowe, piżamowe, fartuchowe wszelkie towary białe, wyroby firm „Zyrardów“.

„Scheibler i Grohman“, pulowerki, swetry, chustki, parasolki, kołnierzyki, pończochy, bielizna trykotowa i wyroby firmy „L. Plihal“, bielizna nocna i dzienna, torbki, paski, chusteczki, szlafroki, koldry, rękawiczki wełniane i skórzane i t. p.

W DZIALE MĘSKIM:

Materiały szewiotowe, kamgarnowe na ubrania: palta i spodnie, sukna, koszule dzienne i nocne, krawaty, kołnierzyki, spiniki, kalesony, szelki, podwiązki, teczki, chusteczki, portfele, portmonetki, parasole i laski, getry, pulowery i kamizelki wełniane, rękawiczki wełniane i skórzane, aparaty do golenia i przybory i t. p.

W DZIALE DZIECIĘCYM:

Niedźwiadki, kompletne ubranka dla niemowląt, puloverki, garniturki do chrztu pończoszki, koszulki, kaftaniki, czapeczki, kolderki flanelowe i watawe, kapki etaminowe, pieluszkowe towary, bransoletki

W DZIALE KOSMETYCZNYM:

Wody kolońskie, pudry, perfumy, szminki, szczoneczki, pasty do zębów, mydelka, grzebienie, lakiery do paznogi, galki kąpielowe, pilniki, pedzle do golenia, kamienie do tamowania krwi, krem przeciw piegom, antyseptyczne podpinka przy menstruacji itp.

W DZIALE GUMOWYM:

Kalosze, deszczówki, śniegowce dla dzieci i kobiet oraz atrykuly gumowe dla panów, pań i dzieci.



Pierwsza Chrześcijańska Wytwórnia  
Bilardów Automatycznych

## RUDOLF KRAFT

ŁÓDŹ, LIMANOWSKIEGO 45 - TEL. 243-47

Poleca: luksusowo wykonane bilardy — na najdogodniejszych warunkach. Na składzie meble w kompletach i pojedynczo. n 15 074

**Idealną bieliznę dla Pani** poleca  
Fabryka bielizny i trykotaży  
**STANISŁAW JAKUSZEWSKI**  
Hurt Łódź, Piotrkowska 148  
n 14 652  
Detail

Jubiler zegarmistrz  
**Władysław Szymański, Łódź, Główna 41**  
poleca w wielkim wyborze platery, zegary, zegarki, biżuterie, obrączki ślubne z własnej wytworni. Wszelkie reparacje w zakresie zegarmistrzostwa i jubilerstwa wchodzące wykonane solidnie i tanio. n 14 504

**SKŁAD OPAŁU**  
Seweryn Szczygielski  
ŁÓDŹ - WĘGLOWA 9 - Tel. 144-93  
Poleca WĘGIEL z kopalni:  
Juljusz, Kazimierz, Modrzejów i in.  
Drzewo sosnowe w szczapach i rąbane,  
koks kowalski i do centralnych ogrzewań.  
Ceny niskie. Dostawa własnymi kołmi. n 14 551

KAPELUSZE - KRAWATY - SKARPETKI - SZELKI  
REKAWICZKI itp. - DLA PAŃ - POŃCZOCHY - REFORMY - BLUZECZKI - BIELIZNA JEDWABNAJ  
Łódź, al. Andrzeja 3  
M. KOŁODZIEJSKI  
Ceny niskie!  
n 14 515

**UWAGA!**  
Najsmaczniejsze pierniki wypiekane tylko na miodzie stołowym sztucznym „ROSTA“. Każda paczka zawiera receptę na pierniki.  
Miód stołowy sztuczny „ROSTA“ do smarowania chleba jest najtańszym, smacznym i pożywnym produktem.  
Miód stołowy sztuczny „ROSTA“ do nabycia w każdym składzie kolonijano-spożywczym i składach kawy. n 14 511

Polecamy  
**DO BUDOWLI!**  
I-Idźwigary, Żelazo  
Żelazo do betonu  
Gwoździe i śruby  
Okucia do nieców i kuchen  
Kuchnie westfalskie  
Kotły do pralni  
Piece żelazne  
Zamki i zawiasy do drzwi i okien  
Okna lano-żelazne  
Siatkę ocynkowaną na płoty  
Ceny najtańsze.  
Cenniki na żądanie.  
**T. Krzyżanowski**  
Spółka z ogr. odp.  
w Poznaniu, ulica Szewska 16.  
Telefon nr. 30-38 i 35-09

Przedszkole K. Chwastniewskiej  
Łódź, Wólczańska 253  
przyjmuje zap'isy dzieci od lat 4 do 7-let.  
Opłata miesięczna wynosi: za komplet 1-szy zł 15 za 11-gi 10 zł. Program ten sam. Lokal zdrowy, mie sce do zabaw obszerne, wygodne bez kurzu. n 14 792

**FUTRA**  
Władysław Januszko  
Łódź, Nawrot 2  
tel. 202.20  
n 15 002  
**MEBLE**  
modne, trwałe i tanie kupisz tylko w katolickim zakładzie stolarskim  
**A. Koprowski, Łódź**  
Zgierska 55. Tel. 234-88  
n 15 521

**O - RAZY**  
w wielkim wyborze po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach polca  
**Z. Zagańczyk, Łódź**  
Fabryka: Piotrkowska 158  
Skład: Piotr. 165. Tel. 249-91  
Oprawa obrazów  
n 15 119

Jubiler-zegarmistrz  
**Fr. Debowski**  
Łódź, Piotrkowska 180  
wykonuje wszelkie prace w zakresie jubilerskim Kupuje stare złoto, srebro i drogocenne kamienie n 15 284

**KRAWIEC DAMSKI**  
chrześcijański  
**ALEXANDER GOŁDOBIN**  
Wykonuje pierwszorzędnie płaszcze i kostjomy oraz ubstalniki futrzane po cenach przystępnych. ŁÓDŹ, Przejazd 16, m. 22  
n 15 075

Firma egzystuje od roku 1900  
**MAGAZYN WYKWIŃNEGO**  
n 13 816 **OBOWIA**  
**DAMSKIEGO MĘSKIEGO**  
**B. SUMERA I SYN**  
ŁÓDŹ, NAWROT 19

**Rowery, części rowerowe,**  
— maszyny do szycia —  
najkorzystniej w firmie  
**ST. REDZIA Łódź,**  
Bałucki Rynek nr. 9  
n 14 814

**Drzewka i Krzewy**  
owocowe ozdobne alejowe róże i konifery  
w wielkim wyborze polecają  
**A. i J. JESKE**  
Szkołki Drzew  
Jelonek, poczta Złotniki k. Poznania telefon nr. 3.  
Filja Emilji Szcan eckiej narożnik Gen. Bogusławskiego linja tramwajowa 5.

**FUTRA**  
pg. ostatnich modeli nowe oraz wszelkie roboty kuźnierskie wykonuje dypl. mistrz  
**WAŁAW KAWECKI**  
Piotrkowska 113, tel. 207-76  
n 16 000

**Wielki Skład Bławatny B. Jasiński**  
Łódź, 11 Listopada nr. 5 — tel. 157-60  
poleca na sezon jesienny, wełny na płaszcz, suknie i mundurki szkolne, jedwabie, płótna białe i lniane, firanki, kapy, obrusy, wszelkie materiały w zakres manufaktur wchodzące oraz pończochy, skarpetki i rękawiczki po cenach bardzo niskich. Obejrzenie nie obowiązuje do kupa. n 15 804

Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając Pokazy prania Persilem, urządzone przez naszą firmę w czasie od 12. 10. — 19. 10. 1935. Wy szkolony personel pokaże, jak łatwo prać, suszyć i prasować delikatną bieliznę kolorową. Przyniesione drobne sztuki bielizny chętnie prać będziemy na próbę.  
**Bezpłatne pokazy prania**  
odbywają się w filii firmy **KOSEL i SKA**  
Łódź, ul. Piotrkowska 98 n 6019

JUZ NADSZEDŁ NOWY TRANSPORT APARATÓW walizkowych **ORYGINALNYCH „ODEON“** nowy model marki **„ORATOR“**  
**A. KLINGBEIL**  
przedstawiciel na Łódź ul. Piotrkowska 160  
Telefon 2.6-20  
WARSZTAT REPERACYJNY — GŁÓWNA 12  
Właściciele patefonów pamiętajcie grać tylko na płytach „ODEON“, „COLUMBIA“, „HIS MASTER'S VOICE“.

**FUTRA** pg. ostatnich modeli poleca Zakład Kuźnierski **A. MANISZEWSKI**  
Łódź, Piotrkowska 93, telefon 144-38  
F. ma egzystuje od 1913 roku. n 15 520

**Teodor Kurzweg**  
ul. Główna 1. n 15 524  
Kto o szczęście swe zabiega los kupuje u Kurzwega  
Najszczęśliwsza kolektura loteryjna w Łodzi

**DRZEWO budowlane, stolarskie**  
Dostarczam kompletne ogrodzenia wchodzące w zakres wszelkich siatek drucianych. Dojazd tramwajami 4, 17, 0. CENY NISKIE. n 14 346  
**DRZEWO budowlane, stolarskie**  
poleca Składulca drzewa G. Kowalkowicz, Poznań, Strzalska 14a Tel. 14-95  
n 15 004

**Zakład Stolarski H. Rogalskiego**  
ŁÓDŹ, Główna 31  
Poleca meble oraz wykonuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące. Wykon. solidne n 14 344

Fabryka Tkanin ogrodzeń drucianych  
**MATEUSZ MIKOŁAJCZYK**  
Łódź, ul. Kilińskiego 167  
Tel. 191-85

**DRZEWO budowlane, stolarskie**  
Dostarczam kompletne ogrodzenia wchodzące w zakres wszelkich siatek drucianych. Dojazd tramwajami 4, 17, 0. CENY NISKIE. n 14 346



Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielienia.

P 6 024 P 704

Chrześcijański sklep bławatów i galanterji!

**W. CZIDEL**, Łódź, Piotrkowska 286, telefon 260-53

poleca w dużym wyborze welny na płaszcze, suknie i mundurki, jedwabie gładkie i desce, płótna białe i kolorowe, bieliznianie i stołowe, firanki, kapy, kołdry i taile wszystkie szerokości, bieli, damską pończochy rękawiczki i t. d. wszystko w dobrym gatunku i cenę jaknajniższą.

**Polska Hurtownia Blachy**

Szesz i S-ka

w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23

biuro tel. 55-40 składowa przy ul. Towarowej 15 skład tel. 33-78  
poleca korzystnie

Wszystkie artykuły instalacyjne i sanitarne, wanny kąpielowe, piece kąpielowe.  
Rury: gazowe, wodociągowe, kanalizacyjne i ołowiane.  
Armatura do gazu i wody.  
Cyne w blokach i prętach 99%  
Cyne do lutowania.  
Ołów hutniczy

Antymon  
Żelazo handlowe  
Bednarke ocynkowaną i żelazną  
Blachę: cynkową, białą, ocynkowaną, miedzianą, żelazną, mosiężną, ołowianą i aluminiową  
Specjalną blachę falistą, ocynkowaną do krycia dachu

nr 4 427

**CORSO**

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM:

Początek w dni pow. 4, 4, w soboty, niedziele i święta 20.12.12.10. Nasze ceny: 1 seans 50 i 54 gr. następną 54, 85 i 1,09

**Jestem zbiegiem**  
Potężne wstrząsające swym realizmem arcydzieło  
W roli gł. Paweł Muni

**Świat jest zakochany**  
Kapitałna pełna humoru i zabawnych sytuacji komedia miłoszna  
W rolach głównych: Mel Powell i Tat. Bilien

**Nowootworzona CUKIERNIA „SPORTOWA“**  
to jedyne w Łodzi miejsce spotkań wszystkich sportowców. Przejazd 2, tel. 191-75.

**CODZIENNE KONCERT-DANCING.**  
W dni świąteczne PORANKI MUZYCZNE. Cukiernia obfitować będzie w znane ze swej dobroci i przedniej jakości wyroby cukiernicze firmy Józef Piątkowski.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 16 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.  
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.15.

**1. DOMY-PARCELE**

**Dom**  
morga ogrodu, rzeźnictwo, kolumna, nowobudowane, blisko wody, lasu przy Poznaniu sprzedam. Oferty Oredownik Poznań zd 54 786

**Kamienice**  
Poznań, dochód 2 400, cena 14 500, wpłaty 10 000 sprzedam spiesznie Nowak, Poznań, Fucha 15, „Pawilon”, zd 55 490

**Najkorzystniej kupisz — sprzedaż**  
każda nieruchomości przez pośrednictwo

**„Rekomendacja“**  
Poznań, Fr. Ratajczaka 18, Fachowa sumienna obsługa, zd 55 897

**Dom**  
osiem ubikacji, morga ogrodu owocowego, wszelkie komunki, 6 000 wpłaty uzgodowa. — Gaworowski Zielonogóra p. Obrzycko zd 55 176

**Ekspertystyka dla krawca**  
Dom, osiem ubikacji, zakład krawiecki, dobra zaprowadzony — 6 000 wpłaty uzgodowa Gaworowski, Zielonogóra p. Obrzycko, zd 55 176

**Osady**  
z parcelacji maj. Lwówek, pow. nowotomyski. Dogodne warunki. Sprzedaj każdy czwartek na miejscu. zd 55 440

**Osady**  
z parcelacji prywatnych majątków. Informacje Biuro Parcelacyjne Poznań, Plac Wolności 11, tel. 58-15. zd 55 439

**Osady**  
z parcelacji maj. Długie-Stare, powiat leszczyński. — Sprzedaj każda środa na miejscu. zd 55 443

**4 morgowe**  
dobrem zabudowaniem, żywym, martwym, do tego 12 morg dzierżawy, bez ciężarów 1 800. — Drab, Wronki. zd 55 681

**100 morgowe**  
zamienię na dom wartości 6 000. Pośrednicy pożądan. Zgłoszenia Drab, Wronki, Poznańska 81, Znaczek. zd 55 682

**Dom masywny 6 ubikacji**  
w miasteczku nadlicie Jarocińskim. 1 1/2 morgu, 3 500. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2 zd 55 609

**Dom w Jarocinie nowy masywny**  
blisko rynku ogrodu 1/2 morga — 1 000 Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2, zd 55 607

**Dom**  
nowy 6 mieszkań 16 000

**Dom**  
nowy, dochód 3 000 — 20 000 sprzeda. Dom Złocień, Poznań, Wrocławska 22. zd 55 506

**2. PI NIADZ**

**Wspólniczkę**  
do dobrze prosperującego składu obuwia do 4 tysicy poszukuje. Oferty Oredownik, Poznań zd 55 217

**Rolnik**  
poszukuje cel-em zakupu gospodarstwa 6 000 zł pożyczki. Jako procent całkowite utrzymanie na wsi. Oferty Oredownik, Poznań zd 55 612

**6. OZENKI**

**Swatka**  
pośrednicy matrymonjalnie. Łódź Dowborczyków 88, m. 3 „Tola”, n 16 032

**Jeżeli**  
chcesz wyjść za lub się ożenić, zgłoś się do chrześcijańskiego Biura Matrymonjalnego „Amor”. Sosnowiec, Bedzińska 38, tel. 14-49. n 15 426

**Kawaler**  
kupiec lat 37, własnym przedsiębiorstwem pozna panna, wdowa inteligentna, cel matrymonjalny. Oferty Oredownik, Poznań zd 55 863

**Wdowiec**  
w średnim wieku, posiada handel bławatami na wsi, pragnie się ożenić. Oferty Oredownik, Poznań zd 54 318

**Kawaler**  
26, robotnik, stara praca, szuka żony mała gotówka dla wspólnego dobra. Oferty Oredownik, Poznań zd 54 851

**Kawaler**  
lat 25, kupiec samodzielny, s większą gotówką, ożeni się z panną do lat 20, przystojną, gospodarną dobrego charakteru, odpow. poślęciem. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 54 816

**Brunet**  
inteligentny, fryzjer, lat 24, posiadający nieruchomości z ogrodem szuka towarzyszkę z gotówką do lat 24 celem ożenku. Zgłoszenia Oredownik, Gniezno 191 n 16 418

**Starsza**  
przystojna, posiadająca mieszkanie, poszukuje męża. Oferty Oredownik, Poznań zd 55 209

**Kupiec**  
lat 23, dobrej prezencji, bez przeszłości, posłubi pannę, która swym posagiem 2 000—3 000 umożliwi usamodzielnienie. Prowincji nie wykluczam. Oferty przesyłać Leszno, Poście resztant „Kupiec”, zd 54 916

**Biedny**  
inteligent, lat 23, przystojny, posłubi pannę wzamian za byt. — Oferty, Leszno, Poście resztant „Jotel”, zd 54 915

**Trzydziestoletni**  
rolnik, solidny, kawaler, posłubi właścicielkę gospodarstwa lub przedsiębiorcę, wnosząc gotówką 13 000 własnych oszczędności. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 55 577

**Wdowiec**  
mistrz piekarki, lat 46 samotny, poszukuje żony, wdowy, cokolwiek gotówką Zgłoszenia Kurjer Poznański, Gniezno 192, n 16 450-1

**Wdowiec**  
przystojny, lat 30, małego dziecka, posiadający gospodarstwo najlepszej kulturze, morg 125 poszukuje odpowiedniej żony panny lub młodej wdówki, dla wspólnego dobra majątek pożądan. Pośrednictwo agentów wykluczone. Oferty Oredownik, Poznań zd 55 392

**Kawaler**  
n'ebrydki, 30, dom egzystencja, posłubi cnotliwą, ładną, zgrabną. Oferty fotografja do niniejszego pisma zd 55 182-3

**Spółniczk**  
gotówka 800 zł do otwarcia nieruchomości poszukuje samotny, lat 45 na prowincji, ożenek. Oferty Oredownik, Poznań zd 55 555

**Ułatwiam**  
bezpłatnie, panom, panom, zapoznać celem ożenku. T. Ilnicki, Kalisz, Babina 3, zd 54 176

**7. SPRZEDAŻE**

**Budka**  
z węglem i mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość Oredownik, Łódź, n 16 038

**Do wynajęcia**  
lub sprzedania domek z ogrodem 3 pokoje kuchnia, Marynarska 17, telefon 184-60, n 16 039

**Sklop**  
spożywczy z dobrym urządzeniem sprzedam tanio z powodu śmierci żony. Łódź, Wiedzińska 22, n 16 7

**SKLEP GALANTERYJNY**

**„HELENA“**

ŁÓDŹ, ZGIERSKA Nr. 15

Poleca w wielkim wyborze na sezon zimowy swetry damskie, męskie i dziecięce. Specjalność komolety dziecięce i „niedźwiadki” oraz duży wybór bielizny, pończoch i rękawiczek wełnianych.

Zaoszczędzisz przynajmniej 50% na opale, gotujesz i smażysz z podwójną szybkością, utrzymasz garnki stale czyste przy stosowaniu wypróbowanej z najlepszym wynikiem. Nadaje się do każdej kuchni węglowej.

**Fajerki „POLAROS”**

Emil Lange, Łódź, Pl. Reymonta 5/6 tel 221-86

**DRZEWKA** OWOCOWE PARKOWE KRZEWY

różne, rośliny zimotrwałe. Dalia — Georginie poleca w wielkim wyborze

**JERZY KOŁACZKOWSKI**, Gospodarstwo Ogrodnicze Łódź, ul. Piotrkowska 241, T. LEFON Nr. 222-00. Kwiaty cięte i doniczkowe. — Nasiona. Ceny jak w szkółkach. Cenniki na żądanie.

Kolektura moja zalicza się w Polsce do tych, które największą wykazała mogą ilość wyganych. **LO-SY I KLASZY** są do nabycia.

**Stefan Centowski - Poznań**  
Plac Wolności 10, tel. 16-96-7  
Grai! A I Ty Docezasz Sie Cudu Ze U Centowskiego Milion Wygrasz Bez Trudu.

**ZAKŁAD WYROBÓW SKÓRZANO-GALANTERYJNYCH**

**J. Jabłoński i S. Moszczyński**  
Łódź, ul. Główna 11 przy Piotrkowskiej.

Polecamy: Kufry, walizy i sakwojaże wszelkiego rodzaju. Torebki damskie, portfele, papierosnice, teki i tornistry dla szkół oraz śniadaniówki. — Ponadto polecamy paski bagażowe i plecaki.  
Wszystkie reperacje na miejscu! Ceny zniżone

**HALLO! Tel. 205-35**  
narzekają starzy młodzieże że zegarek kiepsko chodzi Najlepiej i najtaniej reperuje nasprężony niejezy zegary, zegarki, antyki zegary fabry, kontrolne i elektr.  
**JAN CHMIEL**  
ŁÓDŹ, Nawrot 2. (róg Piotrkowskiej)

**NAJSTARSZY CHRZEŚCIJAŃSKI Skład towarów bławatnych**  
Firma **PFEIFFER**  
ŁÓDŹ, ul. NAWROT 13  
poleca duży wybór towarów mundurkowych dla uczenia i uczniów oraz różne wełniane, bawelniane i jedwabne towary. Uprzejma i solidna obsługa Niskie ceny Firma egz od 1902 r.

**DYPLOMOWANY MISTRZ KRAWIECKI B. POPIOŁKIEWICZ**  
wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa męskiego. Wykonanie pierwszorzędne, ceny umiarkowane.  
Łódź, Andrzeja 10 m. 5 I. p. wejście z Al. Kościuszki.

**Sprzedaj kozuszków zakopiańskich**  
i zwykłych oraz na pokrycia  
**„NAGIBOR“** Łódź, ul. Zgierska 107

**Szkoło Okienne**  
w wszystkich gatunkach  
**Lustra - Listwy** na ramy poleca korzystnie  
**Hurtownia Szkoła**  
właśc. Jan Joźwiak  
Poznań, Półwiejska 9  
Hurt. Telef. 22-26 Detal. Przyjmujemy asygnaty „Kredyt”

Magaryna różnego obuwia własnego wyrobu  
**K. Buchalski**  
Łódź, Rzgowska 62, n 16 472

**MEBLE**  
komplety i pojedyncze poleca  
**Cypryński, Łódź**  
Kilińskiego 229. Dojazd tramwajem 3, 4 i 17 n 16 021

**PIEPRZ**  
Mechaniczna mielarnia korzeni kuchennych  
**Jan Hendzelewski**  
ŁÓDŹ  
Aleje Kościuszki 67  
Telefon 140-93

**ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO- NERVOSIN“**  
R.M.S.W. 21599 ZNAK FABR.  
**KOGUTKIEM**  
SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOJOWANIE!  
**BÓLE GŁOWY**  
MIGRENA, NEURALGJA  
**BÓLE ZĘBÓW**  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA BÓLE: ARTRYTYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.  
ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTEK SPRZEDAJĄ APTEKI  
nr 14 605

**MILION ZA 160.- ZŁ DAJE TYLKO LOTERIA PAŃSTWOWA**  
**LOSZY I KL.**  
już na wyczerpaniu  
Ciąglenie 18 października n 15378/1  
Czas bieży — szczęście mia! Kto się pospieszy otrzyma jeszcze los w szczęśliwej kolektarce  
**F. Zygarłowski**  
Tel. 13-19 Poznań, ul. 27 Grudnia 12 P.K.O. 207979  
zlecenia zamiejscowe złatwia się natychmiast.



# POTĘPIENIE

## POWIEŚĆ SENSACYJNA

25)

### Streszczenie początku

Młody artysta - malarz Jocelyn Gilbert w skrajnej nędzy wiedzie opłakany żywot. Na domiar złego żona jego, z którą pobral się z miłości, popada w straszny nałóg pijaństwa i staje się prawdziwą udręką nieszczęsnego potępienia losu. Jocelyn, doprowadzony do skrajnej rozpacz, sprzedając za bezcen dzieła swoje, piękny obraz i rusza z synkiem, jedyną swoją nadzieją, w świat. Podczas swej wędrówki artysta przyłączy się do trupy cyrkowców, którzy sami nędzni i obdarci, przysparzają nieszczęśliwego Jocelyna i jego dziecko. Na prośbę ojca jeden z cyrkowców wytałował na reku dziecka koronę hrabłowską i nad nią dwie litery G. J. W tym samym czasie w domu bankierskim Dunbar i Balderby w Londynie oczekiwany jest przyjazd nowego szefa, Henryka Dunbar, który przed 35 dopuścił się fałszerstwa. Podwładnemu sobie urzędnikowi kazał Dunbar podrobić podpisy pewnego młodego człowieka, członka znanej rodziny, oficera z tego samego co Dunbar pułku i puścił w obieg fałszywe obligi na sumę kilkunastu tysięcy funtów szterlingów. Henryk Dunbar lekkomyślny hulaka i utraciwszy wciągnął w swoje fałszerstwo młodszego brata jednego z wyższych urzędników banku, Józefa Wilmota. Dunbar wystąpił do filii banku w Kalkucie, w Indiach brytyjskich, niewinny zaś urzędnik Sampson Wilmot otrzymał natychmiastowe zwolnienie. Józef Wilmot poprzysiął zemstę nieszczęśliwemu, który przestępstwem i kłamstwem zniszczył życie jemu i bratu. I oto po 35 latach wraca do Londynu Henryk Dunbar, aby objąć kierownicze stanowisko w banku. Jedynym jego marzeniem było ujrzeć ukochaną i piękną córkę Laurę, która przed laty zabrano mu do Anglii. Fatum chciało, że zaledwie stanął na ziemi angielskiej spotkał się oko w oko z Wilmotem, który przypomina mu krzywdę wyrządzoną przed 35 laty. Dunbar, aby zaszczytować swego wroga, ofiarowuje mu posadę służącego u siebie. Wilmot pada ofiarą tajemniczej zbrodni, która rzuca cień podejrzenia na bankiera. W międzyczasie córka Dunbara, Laura, piękna panienska, oczekiwała w Londynie na przyjazd ojca. W Laurze podkochiwało się bez wzajemności Arthur Lovel, syn pierwszego patrona z miejscowości Sherncliffe. W Winchester odbywa się śledztwo w sprawie zbrodni, popełnionej na Wilmocie. W toku dochodzeń sędzia śledczy wydaje nakaz aresztowania bankiera Dunbara. Zarządzenie to wywołuje powszechną sensację.

— Przypuszczając zatem, że była piąta, kiedy pan Dunbar powrócił, a kwadrans po czwartej, jak przechodził przez podwórze, że bawił gdzieś trzy kwadransy?

— Zapóźniłem się trochę wczorajszego popołudnia i nie o zwykłej porze pomyślałem o herbacie.

— Sądziś zatem, że pan Dunbar był nieobecny przez godzinę?

— Tak, panie sędzio, może godzinę, a może i dłużej nawet.

Arthur Lovel wyjął notatnik i zaczął notować zeznania księcielnego.

Starzec powiadał dalej, jak oprowadzał pana Dunbara po katedrze, ale nie wspominał nic o owym nagłym osiadeniu bankiera w jednej z kaplic, nadmieniał tylko, że pan Dunbar oczekiwał powrotu swojego służącego najprzód przy drzwiach katedry, a następnie na podwórzu.

Wezwani następnie świadkowie byli najważniejsi. Byli to dwaj żniwiarze irlandzcy: Filip Murtock i Patrick Hennessy, którzy znaleźli zamordowanego.

Powracali wieczorem z kolonii, położonej o pięć mil od Saint-Croix. Jeden z nich ukląkł nad strumieniem, chcąc zaczerpnąć wody w kapelusz i przeraził się ogromnie, ujrawszy trupa, który przy świetle księżyca patrzył nań z pod wody tak płytkiej, iż go zaledwie pokrywała.

Wyciągnęli obaj zwłoki, a Murtock został przy nich, zaś Hennessy udał się po pomoc. Nieboszczyk był tylko w spodniach i butach, pierś miał obnażoną, zdawało się, iż morderca ob-

darł ofiarę z ubrania, jakie miał na sobie. Że morderstwo zostało dokonane w celu rabunku, nie zaś przez zemstę, było zatem rzeczą widoczną.

Arthur Lovel odetchnął swobodniej. Do tej chwili męczyły go strasznie różne wątpliwości. Ciężkie podejrzenie zakradło mu się do duszy. Prześladowała go myśl, iż Anglo-Indianin zabił swojego dawnego służącego, ażeby pozbyć się głównego świadka błędu swojej młodości.

Ale skoro tak się rzecz miała, to co innego. Morderca, przez zemstę działający, nie byłby się napewno zatrzymywał na miejscu zbrodni, obdzierając ofiarę.

Teraz wiedział już przynajmniej, czego się trzymać. Teraz obowiązek, jaki przyjął na siebie, przestał mu być ciężarem, bo przestał pana Dunbara podejrzewać.

Zeznanie doktora bardzo było krótkie. Powiedział tylko, że kiedy przybył do oberży „Pod Strzelbą Leśniczego“, znalazł ofiarę zupełnie już bez życia i że śmierć nastąpić musiała przed kilku godzinami.

Sędzia badał lekarza bardzo szczegółowo i zażądał wyjaśnienia, w którym czasie, jego zdaniem, ofiara przestała żyć.

Doktor wzbierał się dać stanowczej odpowiedzi, powtórzył tylko, że skoro przybył na zawezwanie, trup całkiem był już zimny, skonanie zatem nastąpić musiało przed trzema, czterema, albo nawet pięciu godzinami.

Lista świadków została wyczerpana, przysięgli wyszli z sali. Po kwadransie wrócili z werdyktem orzekającym, że została popełniona zbrodnia przeciwko jednej albo kilku osobom, co w tej chwili wiadomem jeszcze nie jest.

Henryk Dunbar, Arthur Lovel i pan Balderby powrócili do hotelu i niebawem zasiedli do stołu. Obiad nie był wcale wesoły. Wszyscy trzej mocno byli wzburzeni.

Okropny wczorajszy wypadek oddziaływał na nich przynębiająco. Nie mogli mówić swobodnie o tem wydarzeniu, a niepodobna było mówić o czem innym.

Arthur Lovel zauważył ze zdziwieniem, iż Henryk Dunbar ani razu nie wspominał o córce. Jednakże nie było w tem nic dziwnego, imię kochanego dziecka byłoby nieprzyjemnie brzmiało w ustach ojca w tych okolicznościach.

— Napisze pan dziś zapewne do miss Laury — odezwał się wkońcu młody patron, — musiała się przez cały dzień niepokoić, tak była zatrwożona zawezwaniem pana Balderby.

— Nie będę pisał — odpowiedział bankier — mam bowiem nadzieję zobaczyć ją dziś jeszcze osobiście.

— Więc pan dziś wieczór ma zamiar opuścić Winchester?

— Tak, wyjadę kurjerem o 10.15. Bylbym wczoraj to już uczynił, gdyby nie ten wypadek przekłety.

Arthur spojrział zdziwiony.

— Pana to dziwi? — zapytał bankier.

— Myślałem, że pan zechce pozostać aż do...

— Aż do? — powtórzył Dunbar. — Czyż nie skończone już wszystko? Badania wszakże zostały już zamknięte. Wydam stosowne zarządzenie i pozostawię, ile będzie potrzeba pieniędzy na pochowanie biedaka. Mówiłem z sędzią o tem wszystkiem. Cóż więcej mogę uczynić?

— Naturalnie, że nie — odpowiedział Lovel z pewnym wahaniem — myślałem jednak, że ze względu na szczególność wydarzenia byłoby daleko lepiej, aby pan pozostał tutaj, dopóki nie zostaną przedsięwzięte jakieś kroki celem wykrycia zbrodniarza.

Nie chciał otwarcie wyrazić swej myśli, że niejeden mógł posadzać Dunbara i że zatem byłoby lepiej, gdyby się nie oddalał z miejsca, dopóki wszelkie podejrzenia nie zostaną usunięte.

Bankier potrząsnął głową.

— Bardzo wątpię, ażeby odnaleziono mordercę — Co mu mogło przeszkodzić w ucieczce?

— Wszystko — odpowiedział Ar-

thur Lovel z zapalem. — Najprzód zbrodnia, jaką popełnił, następnie szalone zaślępienie, jakie zwykle opanova mordercę. Pomyśl pan, w jakim strasznym stanie umysłu znalazł się musi lotr po spełnieniu zaborstwa. Takiemu nędznikowi wydaje się, że każdy jego krok jest podpatrzony, każde słowo podsłuchane. Musi stawić hardo czoło światu, żeby oszukać prześladowców nieznanymi. Nie jest nigdy sam. Jakże się dziwić, że taki człowiek bywa zazwyczaj tchórzem, że zdradza się najczęściej sam jakimś wybrkiem szalonym.

Młody człowiek zapalał się coraz bardziej i mówił z coraz większą energią.

Pan Dunbar śmiał się głośno z tego zapalu.

— Powinienbyś pan zostać adwokatem w tej sprawie, panie Lovel — rzekł, posiadasz wspaniałą wymowę i widzę wyraźnie, jakby nieszczęśliwy delikwent trząsł się ze strachu na ławie oskarżonych, zgnębiony potokiem prawdziwych twoich wywodów.

Rozprawy w hotelu pan Dunbar, mówiąc to, śmiał się z całego serca i od czasu do czasu przecierał czoło batystową chustką, jak to miał w zwyczaj.

— W obecnym wypadku kryminalista zostanie prawdopodobnie przytrzymanym — ciągnął Arthur Lovel, nie zbaczając od przedmiotu; — zdradzą go rzeczy zrabowane. Będzie ja chciał sprzedać, a że to najprędzej jakiś prosty chłop, będzie chciał uskutecznić sprzedaż o kilka mil od miejsca zbrodni.

— Ja także mam nadzieję, że ujmą lotra dość prędko — zauważył pan Balderby, napełniając szklanke winem burgundzkim; — nie słyszałem nigdy nic dobrego o tym Wilmocie; po pańskim wyjeździe z Anglii grzął coraz bardziej w brudy, coraz niżej upadał.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia! — odparł pan Dunbar.

— Nie mówił panu nic o sobie?

— Rzecz prosta, że nie, jakżeby mógł był opowiadać podobne rzeczy? Na tem na chwilę rozmowa została przerwana.

O dziesiątej wyszedł pan Dunbar z salonu, ażeby dopilnować zapakowania rzeczy, a trochę przed dziesiątą trzech dzentelmani udali się powozem hotelowym na stację kolejową.

Przybyli o pięć minut do dziesiątej, pociąg zaś odejść miał dopiero kwadrans po dziesiątej.

Pan Balderby poszedł po bilety, zaś pan Dunbar, trzymając się pod rękę z panem Arthurem Lovel, przechadzał się po peronie.

W chwili, gdy dzwonek sygnałowy dał znać, iż nadchodzi kurjer londyński, ukazał się nagle na tym peronie jakiś człowiek i zaczął się rozglądać dokoła.

Spostrzegł bankiera, poszedł do niego i, zdjawszy kapelusz, powiedział z uszanowaniem:

— Przykro mi bardzo, ale muszę pana zatrzymać. Otrzymałem rozkaz na piśmie, aby nie pozwolić wyjechać panu z Winchester.

— Co takiego, co pan chcesz powiedzieć?

— Że mam rozkaz zatrzymania pana!

— Czyż rozkaz?

— Sir Ardena, naczelnego sędziego hrabstwa. Obowiązany jestem natychmiast pana do niego zaprowadzić!

— Z jakiego powodu? — wykrzyknął Arthur Lovel.

— Z powodu podejrzeń, jakie padają na tego pana w sprawie zabójstwa Józefa Wilmota.

Miljoner wyprostował się dumnie i obrzucił wywiadowcę wyniosłym uśmiechem.

— To zanadto nedoręczne podejrzenie! — rzekł, — ale, owszem, jestem gotów udać się z panem. Bądź pan łaskaw, panie Lovel, wysłać depezę do mej córki — dodał, zwracając się do młodego człowieka — że okoliczności niezależne ode mnie zatrzymały mnie jeszcze na tydzień jaki w Winchester. Tylko nie przetrzasz jej pan, na Boga!

Wszystkie osoby, znajdujące się na stacji, powychodziły na peron i stanawszy trochę opodał, przypatrywały się panu Dunbar z pełnym współczuciem szacunkiem. Nie była to ciekawość natarczywa, z jaką przypatrują się ludzkie zwyczajnemu człowiekowi, posadzonemu o zbrodnię.

Podejrzewano go, ale winnym być nie mógł! W jakim celu, u licha, mógłby miljoner popełnić zabójstwo? Powody, mogące oddziaływać na drugich, dla niego żadnego nie miały znaczenia.

Rozprawiano na ten temat zawzięcie i odprowadzono pana Dunbara aż na stację, oburzając się głośno na przedstawiciela prawa.

Pan Dunbar, wywiadowca i pan Balderby pojechali powozem do sędziego. Pan Balderby ofiarował się złożyć wszelką żadaną kaucję za swego szefa, ale Anglo-Indianin wyniosłym gestem nakazał mu milczenie.

— Dziękuję, panie Balderby — rzekł z dumą — ale nie pragnę wolności w jakichś tam warunkach. Podobno się sir Ardenowi aresztować mnie, no to dobrze, poddaję się i będę cierpliwie oczekiwał na rezultaty.

Napróżno Balderby protestował przeciwko temu, pan Dunbar pozostał niewzruszony.

— Spodziewam się i wierzę w to niezachwianie, że jest pan niewinny, panie Dunbar — odezwał się uprzejmie sędzia — i z całego serca pojmuję przykrość położenia, w jakim się pan znajduje. Wskutek jednak otrzymanych informacji uznałem za bezwzględnie powinność zatrzymać pana, dopóki sprawa nie zostanie dokładnie zbadana.

— Jestem gotów poddać się wszelkim badaniom, jakich wymaga sprawiedliwość, i proszę o przeprowadzenie sprawy.

I tak oto drugą noc na ziemi angielskiej p. Henryk Dunbar, szef bogatego domu bankierskiego, przepędzał w więzieniu w Winchester.

Pierwsza Chrześcijańska Fabryka Krawatów

„Krawat Polski“  
w Łodzi,  
ul. Piotrkowska 145  
tel. 150-52.

Poleca solidny towar tkany na własnych warsztatach. Żądać wszędzie i zwracać uwagę na znak fabryczny.

n 14 347

## Brat mleczny

W Shorncliffe, w starem, przeszlicznym mieście handlowem, w którym

**PAMIĘTAJ**  
**NAJWIĘCEJ WYGRANYCH PADA**  
**W KOLEKTURZE J. DZIERŻANOWSKIEGO**

Główno, Chrobrego 2  
P.K.C. 200.360  
Cena losów zł. 1/4, 1/2, 1, 2, 4

Nie zwłok! z kuponem losu, ciągnięcie 1. kl. rozpocznie się 16 października h. a.

Ty 1935/4

ojciec Arthura Lovel zajmował posadę patrona, miał się odbywać jarmark i pan Cadgers ciągnął tam ze swą trupą cyrkową, mając nadzieję oczarowania wieśniaków.

Jocelyn Gilbert i mały Jerzyk włączyli się z rozkoszą po zacienionych drózkach i dobrze utrzymanych gościńcach pięknej Anglii.

Jocelynowi zdawało się, że pan Cadgers znał wybornie wszystkie krótsze drogi, wszystkie ścieżki, przerywane Anglję, przeprowadzał bowiem trupę swoją poprzez stępy, zarośla, bagna, rzeki i gęste lasy, w których na nocleg potrafił wynaleźć zawsze jakieś ustronie przeszliczne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Budownictwo Łodzi

# Tam, gdzie mieszka łódzki robotnik

**Wielki kompleks szarych gmachów — Szukamy tu robotnika... — Domy i domki — Za kolonją Montwiłła - Mireckiego — Wygody są wszelkie, ale... na podwórzu — Luksus za dziesięć złotych — Trochę za dużo zastrzeżeń — Tu pachnie wsią i „aromatyczną“ Łódką - Romantyczne, ale czy praktyczne egipskie ciemności — Żydów tu niewiele — Czołem!**



Łódź, 10 października.

Na Polesiu Konstantynowskim powstały w swoim czasie omal nie „falanstery” — wielki kompleks szarych, okazałych gmachów. Osiedle dla robotników. Domy kilkopiętrowe, ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami, dookoła rozplantowano działkowe ogródki, słowem luksus. Tu miał łódzki robotnik mieszkać, tu miał stać się naprawdę cywilizowanym człowiekiem, zażywającym rozkoszy technicznych XX wieku...

...Ale jeżeli chcemy zetknąć się z robotnikiem, próżno będziemy go poszukiwać w tych nowoczesnych gmachach — ocenił on w całej pełni udogodnienia dla niego przyszykowane, lecz... komorne było zbyt wysokie.

Robotnika łódzkiego należy szukać opodal „magistrackich falansterów” — znajdziemy go w osiedlu dla wyeksmitowanych. To niezbyt daleko za kolonją Montwiłła-Mireckiego, opodal cementarza, nad brzegiem „aromatycznej” Łódki wybudował magistrat inne osiedle, już nie murowane, lecz drewniane; bez łazienek... ba, nawet bez elektryczności...

Dwanaście drewnianych domów po osiem mieszkań w każdym — jednoizbowe z miniaturowym składzikiem i sionką. Weneckie okno, ale tylko jedno. Ściany bardzo subtelne — szczególnie dokładnie się to odczuwa zimą... Wygody są wszelkie, ale... na podwórzu. Studnia dostarcza kobietom zdrowej gimnastyki — po trzy naraz muszą pompować jedno wiadro wody. Również bardzo celowo pod względem wychowania fizycznego są skonstruowane strychy — dostać się tam można jedynie po drabinie wysokiej i stromej. Dwie trzymają — trzecia się wspina. Albo spadnie, albo zdoła się dostać — wieszanie wypranej bielizny staje się okazją do wypróbowania sprężystości mięśni i odwagi. Ułamane haki do zawieszania drabiny dostarczają dreszczyku emocji — wytrzyma, czy się osunie... a pod spodem kamienne stopnie ganku — nerwy hartują się znakomicie.

Gdy zapadnie mrok, panuje tu romantyczna ciemność — ani jednej latarni, chodniki kiedyś niewątpliwie będą, ale na to trzeba jeszcze poczekać. Narazie wylot ulicy jest zakończony głębokim rowem. Ta sytuacja stwarza tysiączne możliwości — można trafić bądź do domu, bądź do rowu — zmysł orientacyjny mieszkańców i mieszkanki wyrabia się znakomicie. Można śmiało powiedzieć, że orientacja trapeza z Dalekiego Zachodu wobec „szóstego zmysłu” mieszkańców łódzkich „falansterów” to dzieciak!...

Takie mieszkanie kosztowało jeszcze niedawno dwadzieścia złotych miesięcznie, — obecnie zredukowano cenę o połowę — bezstronnie trzeba stwierdzić, że to jest wcale niedrogo. Trudno za dziesięć złotych komornego wymagać nadzwyczajnego luksusu. Nie czynimy z tego powodu wyrzutów magistratowi, chociaż łatwo możnaby się „pryczepić”! — Dla człowieka, pozabawionego większych zarobków, lub pracy wogóle, mieszkanie za dziesięć złotych jest niewątpliwie poinocą, ale...

Tych „ale” jest bardzo wiele. Prawda, że mieszkańcy mają jeszcze prócz czterech ścian do swej dyspozycji skrawek ogrodu.

Prawda, że powietrze tu ostatecznie jak na Łódź, jest znośne, a ile wiatr nie wieje od Łódzi.

Prawda, że jest tu względnie widno i sucho...

Prawda, że za dziesięć złotych trudno dać mieszkańcom wiele wygodniejszych i obszerniejszych mieszkań.

Mimo wszystko jest tu jednak dużo



Tam, gdzie mieszkają robotnicy łódzcy. Na prawo „gimnastyka” przy pompie.

niedbalstwa, niesolidności i marnotrawstwa. Gdyby magistrat naprawdę chciał, mogłoby tu wszystko inaczej wyglądać.

Po pierwsze, domy te są budowane w sposób skandaliczny — ukończono je w roku 1932, a już w roku 1934, czyli we dwa lata trzeba było wyrwać podłogi, bo się grzyb w nich legł i zakładać nowe! Powiedzmy, że to był wypadek, ale zmiany podłóg dokonano w listopadzie! Mieszkańcy musieli wyprowadzać się kolejno do prowizorycznie skleconego z desek baraku i tu w czasie zimna i jesiennej szarugi mieszkać! Czyż nie można było dokonać tego latem? Względy oszczędnościowe nie odgrywały w danym wypadku żadnej roli — jesienią bowiem przedsiębiorcy zapłacono o 25 procent drożej, niż opiewała początkowo oferta, złożona w lecie!

Jeżeli podłogi będziemy uważali za szczególny wypadek, to jak należy patrzeć na częściową zmianę belek? Wiejska chałupa wytrzymała średnio 40—50 lat, natomiast magistracka budowa już po dwóch latach musi być

gruntownie remontowana przez zamianę spróchniałych belek na nowe! Takie prowadzenie robót budowlanych jest wyraźnym marnowaniem grosza publicznego i skandalem. Nie jest to jedyny przykład biurokratycznego załatwiania spraw: aczkolwiek trudno wymagać za tak tanie pieniądze luksusu, to jednak szczelne drzwi do nadzwyczajnych luksusów nie należą — tymczasem w łódzkich „falansterach” już po roku drzwi się rozeschły, splekały i zamykają się tylko teoretycznie, praktycznie zaś szczeliny są szerokości dłoni i wiaterek „sobie” po izbie hula!

Są jeszcze inne „ale” — czy wprowadzenie do tych domów światła elektrycznego byłoby naprawdę takim czemś niezwykłym i drogiem? — A ulica? Mieszkańcy nie pretendują do klinkierów — narazie starczy im bodaj zasypanie rowu, odgradzającego to osiedle od miasta — to przecie nie wymaga specjalnych kosztów! Przydałoby się również zainstalowanie kilku lamp wokoło domów. Skoro miasta nie stać na instalację elektryczną,



Domki robotników łódzkich.

## GAZ NA JESIEŃ I W ZIMIE

W całym świecie a także i w Polsce podjęto ostatnio energiczną kampanię na rzecz zwiększenia w miastach konsumpcji gazu, jako najbardziej nowoczesnego a jednocześnie taniego środka opałowego dla kuchni i dla pieca ogrzewalnego.

Na terenie stolicy obserwujemy ostatnio specjalne już nasilenie propagandy gazowej, która daje wspaniałe wyniki, gdyż w społeczeństwie stołecznym coraz bardziej utrwała się świadomość pożyteczności i taniości gazu oraz rośnie popularność wszystkich innych zalet, jakie gaz posiada, a przedewszystkiem jego higieniczności i bezkonkurencyjnej wygody. Wystarczy bowiem kilka minut, aby na czystym spręcie instalacji gazowej przyrządzić obfity obiad, kolację lub śniadanie dla całej rodziny. A w wypadkach choroby w domu, jak błogosławimy dobrodziejstwo gazu: w razie potrzeby mamy w ciągu paru minut wrzącą wodę czy dc użytku wewnętrznego, na kompresy i t. p.

## Gaz oszczędza czas i pieniądze.

W związku z nadchodzącymi sezonami jesiennym i zimowym, podobnie jak w Warszawie i w innych większych miastach Polski — i w Łodzi hasło propagandy jawnej winno stać się najaktualniejszym zagadnieniem dnia w każdym gospodarstwie łódzkim i w każdym domu. Sprzęt gazowy wyróżnia się czystością pracy i czystością obsługi. Niska cena gazu w Łodzi (dla kuchni wyłącznie gazowych wyjątkowo niska cena) powinna każdego łodzianina zachęcić do zainstalowania sprzętu gazowego. Wymowność hasła tych nie ulega chyba wątpliwości, a samo zainstalowanie i pożytek gazu w gospodarstwie zdobywa sobie coraz szersze zrozumienie wśród społeczeństwa.

Najmniejsze nawet i najdrobniejsze gospodarstwo domowe może sobie pozwolić na gazową instalację i napewno, stosując gaz celowo i oszczędnie, przyjdzie do wniosku, że gaz obecnie nie jest drogi.

Połączenia gazomierzy Gazownia uskutecznia bezpłatnie.

**A zatem instalujmy gaz tam, gdzie go jeszcze niema.**

Wszelkich informacji udziela na każde żądanie:  
**SKLEP GAZOWNI MIEJSKIEJ w ŁODZI, ulica Piotrkowska Nr. 40, telefon 121-08**  
**BIURO WYDZIAŁU INSTALACYJNEGO, ulica Targowa Nr. 18, telefon 195-85**  
 a 16 474

niech będą lampy naftowe na słupach, ale panujące tu dziś „ciemności egipskie” stanowiąc są niedopuszczalne. A zdezelowane pompy, a ułamane haki przy drabinach, a zamki u drzwi, otwierane we wszystkich dwunastu domach tym samym kluczem?

To wszystko są minimalne wydatki, zupełnie możliwe nawet w ramach bardzo skromnego budżetu, trzeba je

## CHORE PŁUCA

osłabiają organizm

Leczenie chorych płuc polega na stworzeniu takich warunków, aby zdolności obronne organizmu zostały odpowiednio wzmocnione i wykorzystane.

Ziela Magistra Wolskiego „PULMOSA”, zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schen, stosują się przy kaszlu, zapaleniu, potach i stanach podgorączkowych, przynosząc nige.

Ziela ze znak. ochr. „Pulmosa” do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski. Warszawa. Złota 14 m. 1.

ng 16 403

no chcieć i umieć wejść w położenie mieszkańców. Słowem, czy nie nazbyt biurokratycznie traktuje się to „magistrackie dobrodziejstwo”?

Podobny kompleks domów wybudowano i na Chojnach. Domy tu są zupełnie takie same, jeno jest ich mniej — bo osiem. To same komorne i... te same braki. Pachnie tu wsią — nie tyle ze względu na „aromat” Łódki czy idylliczne stosunki, co pod względem skali życia mieszkańców. Ta sama bieda... Bezrobotni, półbezrobotni i ćwierćbezrobotni — parę złotych doręczyci zarobionych i grządka jarzyn — oto podstawa egzystencji. Słowem żywot przeciętnego „komornika”. I tu jak na wsi niewiele Żydów — co „oni” tu mają do roboty? Kilka żydowskich rodzin mieszka jakby przypadkowo... Ostatecznie stać „ich” na coś lepszego.

Gdy się przechodzi między owymi „falansterami”, słychać charakterystyczne pozdrowienie: — „Czołem!” „Falanstery” się ostatecznie unarodowiły — zaludnione początkowo przez socjalistów, stopniowo zmieniły swe oblicze — nie znaczy jednak, by się tu wnieśli nowi ludzie, jeno przejrżeli... m-t.

## WATALINA

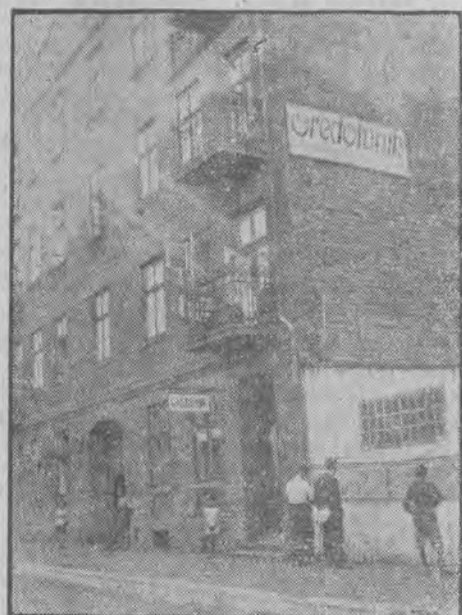
lekka, ciepła i niepogrubiająca  
 specjalność firmy

**Edmund Boksleitner**

Łódź, Sienkiewicza 79

Tel. 141-79

n 16 044



Lokal „Oredownnika” w Pabjanicach.